

1.Sygn. akt II K 10/22

1.2.WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: sędzia Adam Barczak

Sędzia: Olgierd Dąbrowski – Żegalski

Ławnicy: Ewa Krakowska, Longina Kołodziej, Krystyna Chojnowska

Protokolant: R. B.

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Anny Krauze - Berg

po rozpoznaniu w dniach 28.04.22 r., 19.05.22 r., 20.05.22 r., 24.05.22 r., 29.06.22 r., 05.07.22 r., 21.09.22 r. 03.11.22 r., 29.12.22 r., 09.02.23 r.

sprawy:

1. **T. M. (1)** s. P. i K. z d. W.,

ur. (...) w J.

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od września 2020 r. do 25 lutego 2021 r. w O.. woj. (...) - (...). znęcać się ze szczególnym okrucieństwem fizycznie i psychicznie nad nieporadnymi ze względu na wiek dziećmi córkami swojej konkubiny E. R. (1) t.j. małoletnimi A. W., ur. (...) i J. W., ur. (...). pozostającymi z nim w stałym stosunku zależności z uwagi na wspólne zamieszkiwanie i sprawowanie nad nimi opieki, w tym także pod nieobecność ich matki, w ten sposób. że stosował wobec nich przemoc fizyczną polegającą na szarpaniu, popychaniu, w tym przewracaniu wózka na chodnik, w którym znajdowała się małoletnia J. W. oraz biciu małoletnich po całym ciele, powodując u nich obrażenia ciała w postaci licznych zasinień, wybroczyn i otarć naskórka na różnych częściach ciała, a także wymierzaniu wobec nich kar cielesnych polegających na nakazywaniu im długotrwałego klęczenia i trzymania rąk w górze, wielokrotnym podnoszeniu na nie głosu, używając przy tym słów wulgarnych oraz poprzez tak stosowaną przemocą, a także brak reakcji na przemoc fizyczną i psychiczną stosowaną przez konkubinę E. R. (1) wobec małoletnich A. W. i J. W. polegającą na biciu, uderzaniu rękoma dłońmi i pięściami w różne części ciała, w tym w głowę i twarz, popychaniu dzieci, szarpaniu za ramiona. przedramiona i tułów. szarpaniu za ubrania, potrząsaniu nimi, rzucaniu w nie różnymi przedmiotami, przytrząskiwaniu dłoni dzieci szufladami. gdy chciały wyjąć coś z ich wnętrza, szarpaniu wózkiem, doszło do powstania u małoletniej A. W. podostrych krwiałków twardówkowych miejscami o cechach wodniaka. wylewów krwi w siatkówce obu oczu, które skutkowały narażeniem jej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i u obu małoletnich zespołu dziecka maltretowanego, przy czym stosowana wobec dzieci przemoc psychiczna skutkowała narażeniem ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci trwałej choroby psychicznej, a ponadto w dniu 25 lutego 2021 r., działając z zamiarem ewentualnym, przewidując możliwość pozbawienia życia oraz godząc się na to, stosując przemoc fizyczną wobec A. W. polegającą na zadawaniu uderzeń u głowę i inne części ciała usiłował pozbawić ją życia, powodując u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci licznych powierzchownych obrażeń ciała w tym zasinień na głowie, szyi, tułowi i obręczy kończyn górnych, urazu głowy po stronie lewej z dużym polimorficznym krwiałkiem nadtwardówkowym oraz urazem

powodującym uszkodzenie zatoki strzałkowej oraz żył mostkujących i powstanie krwiaka podtwardówkowego z przesunięciem układu komorowego w stronę przeciwną skutkujących powstaniem choroby realnie zagrażającej jej życiu i doprowadzając do konieczności przeprowadzenia u małoletniej w trybie natychmiastowym trzech zabiegów neurochirurgicznych ratujących jej życie w postaci: kraniotomii, lewej kraniektomii odbarczającej oraz rekonstrukcji opony twardej i implantacji układu drenującego, co pomimo podjętego prawidłowego, wielospecjalistycznego leczenia spowodowało u małoletniej jako trwałe następstwo urazu mózgu niedowład czterokończynowy z przewagą kończyn lewych, wzmożonym napięciem mięśni trójgłowych łydek, uwstecznieniem mowy, zaburzenia połykania objawiające się trudnościami w przyjmowaniu płynów, koniecznością przyjmowania leków psychotropowych wraz z wielopłaszczyznowymi deficytami w zakresie układu nerwowego, powodując ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbiciu ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego II Wydziału Karnego w Jastrzębiu Zdroju z dnia 03.12.2013 r. sygn. II K 1079/12, objętym wyrokiem łącznym tego sądu z dnia 14.05.2015 r. sygn. II K 1069/14,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 207 § 2 k.k. w zw. z art. 207 § 1a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

2 E. R. (1) c. S. i D. z d. B. (...),

ur. (...) w O.

oskarżonej o to, że:

II. w okresie od 4 lutego 2020 r. do 25 lutego 2021 r. w O., woj. (...). znęcała się ze szczególnym okrucieństwem fizycznie i psychicznie nad małoletnimi córkami, nieporadnymi ze względu na wiek A. W., ur. (...) i J. W., ur. (...) w ten sposób, że stosowała wobec dzieci przemoc fizyczną polegającą na biciu, uderzeniu rękoma dłońmi i pięściami w różne części ciała, w tym w głowę twarz, popychała dzieci, szarpała za ramiona, przedramiona i turów, szarpała za ubrania, potrzasała nimi, rzucała w nie różnymi przedmiotami, przytrząskiwała dłonie dzieci szufladami, gdy chciały wyjąć coś z ich wnętrza, szarpała wózkami, w których były dzieci, przy czym małoletnią A. W. rzucała o podłogę, szarpała za włosy, uderzała plecakiem w głowę, popychała w śnieg, co skutkowało powstaniem u małoletnich dzieci obrażeń ciała w postaci zasinień, wybroczyn i otarć naskórka na różnych częściach ciała, powodując u małoletniej A. W. złamanie kości śródreżca rozpoznane w dniu 21 września 2020 r., naruszające czynności narządu ciała (narządu ruchu) trwające dłuższą niż 7 dni oraz złamanie kości ramieniowej prawej z dnia 8 stycznia 2021 r. naruszające czynności narządu ciała (narządu ruchu) trwające dłużej niż 7 dni, a ponadto ubierała w odzież nieadekwatną do zimowych warunków atmosferycznych, stosowała przemoc psychiczną w ten sposób, że wielokrotnie krzyczała na nie i określała małoletnie używając słów wulgarnych, powszechnie uznawanych za obelżywe, a dodatkowo nie reagowała na fizyczne i psychiczne znęcanie się zamieszkującego wspólnie z nią konkubenta T. M. (1) nad małoletnie A. W. i J. W., polegające na szarpaniu, popychaniu i biciu dzieci oraz stosowaniu wobec nich kar cielesnych poprzez nakazywanie dzieciom klęczenia i trzymania rąk w górze, skutkiem czego poprzez tak stosowaną przemoc fizyczną i psychiczną oraz akceptację znęcania się nad dziećmi przez konkubenta T. M. (1) doszło do powstania u małoletniej A. W. podostrych krwiaków twardówkowych miejscami o cechach wodniaka, wylewów krwi w siatkówce obu oczu, które skutkowały narażeniem jej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i doprowadzając do powstania u A. W. i J. W. zespołu dziecka maltretowanego, przy czym stosowana przemoc psychiczna skutkowała narażeniem małoletnich na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci trwałej choroby psychicznej,

tj. o czyn z art. 207 § 2 k.k. w zw. z art. 207 § 1a k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w

zw. z art. 11 § 2 k.k.

ORZĘKA

I. oskarżonego T. M. (1) uznaje za winnego tego, że w okresie od września 2020 r. do 25 lutego 2021 r. w O., woj. (...) - (...), znęcał się ze szczególnym okrucieństwem-fizycznie i psychicznie nad nieporadnymi ze względu na wiek dziećmi - córkami swojej konkubiny E. R. (1), tj. małoletnimi A. W., ur. (...) i J. W., ur. (...), pozostającymi z nim w stałym stosunku zależności z uwagi na wspólne zamieszkiwanie i sprawowanie nad nimi opieki, w tym także pod nieobecność ich matki, w ten sposób, że stosował wobec nich przemoc fizyczną polegającą na szarpaniu, popychaniu oraz biciu małoletnich po całym ciele, powodując u nich obrażenia ciała w postaci licznych zasinień, wybroczyn i otarć naskórka na różnych częściach ciała, jak również zaistniałe w dniu 08 stycznia 2021 r. złamanie kości ramieniowej prawej A. W. a także poprzez wymierzanie wobec nich kar cielesnych polegających na nakazywaniu im długotrwałego stania lub klęczenia i trzymania rąk w górze, wielokrotne krzyczenie, używając przy tym słów wulgarnych oraz poprzez tak stosowaną przemoc, a także brak reakcji na przemoc fizyczną i psychiczną stosowaną przez konkubinę E. R. (1) wobec małoletnich doszło do powstania u małoletniej A. W. podostrych krwiałków twardówkowych miejscami o cechach wodniaka, wylewów krwi w siatkówce obu oczu, które skutkowały narażeniem jej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i u obu małoletnich zespołu dziecka maltretowanego, przy czym stosowana wobec dzieci przemoc psychiczna skutkowała również narażeniem ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci trwałej choroby psychicznej, a ponadto w dniu 25 lutego 2021 r., działając z zamiarem ewentualnym, przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i godząc się na to, stosując przemoc fizyczną wobec A. W. polegającą na zadawaniu uderzeń w głowę i inne części ciała, spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci licznych powierzchownych obrażeń ciała w tym zasinień na głowie, szyi, tułowiu i obręczy kończyn górnych, urazu głowy po stronie lewej z dużym polimorficznym krwiałkiem nadtwardówkowym oraz urazem powodującym uszkodzenie zatoki strzałkowej oraz żył mostkujących i powstanie krwiała podtwardówkowego z przesunięciem układu komorowego w stronę przeciwną, skutkujących powstaniem choroby realnie zagrażającej jej życiu i doprowadzając do konieczności przeprowadzenia u małoletniej w trybie natychmiastowym trzech zabiegów neurochirurgicznych ratujących jej życie w postaci: kraniotomii, lewej kraniektomii odbarczającej oraz rekonstrukcji opony twardej i implantacji układu drenującego, co pomimo podjętego prawidłowego, wielospecjalistycznego leczenia spowodowało u małoletniej jako trwałe następstwo urazu mózgu niedowład czterokończynowy z przewagą kończyn lewych, wzmożonym napięciem mięśni trójgłowych łydek, uwstecznieniem mowy, zaburzenia połykania objawiające się trudnościami w przyjmowaniu płynów, koniecznością przyjmowania leków psychotropowych wraz z wielopłaszczyznowymi deficytami w zakresie układu nerwowego, powodując ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego II Wydział Karny w Jastrzębiu-Zdroju z dnia 03.12.2013 r. sygn. II K 1079/12, objętym wyrokiem łącznym tego sądu z dnia 14 maja 2015 r. sygn. II K 1069/14, czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo określone w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 2 k.k. w zb. z art. 207 § 2 k.k. w zw. z art. 207 § 1a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to skazuje go, wymierzając na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 14 (czternastu) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżoną E. R. (1) uznaje za winną tego, że w okresie od 4 lutego 2020 r. do 25 lutego 2021 r. w O., woj. (...) - (...), znęcała się fizycznie i psychicznie nad małoletnimi córkami, nieporadnymi ze względu na wiek A. W., ur. (...) i J. W., ur. (...) w ten sposób, że stosowała wobec dzieci przemoc fizyczną polegającą na popychaniu i szarpaniu za ramiona, przytrzymywania rąk szufladą, zaś A. W. nadto uderzała plecakiem w głowę i popychała w śnieg, nadto stosowała wobec obu małoletnich przemoc psychiczną w ten sposób, że wielokrotnie krzyczała na nie i określała je używając słów wulgarnych, powszechnie uznawanych za obelżywe, a dodatkowo nie reagowała adekwatnie na fizyczne i psychiczne znęcanie się zamieszkującego wspólnie z nią konkubenta T. M. (1) nad małoletnimi, polegające na szarpaniu, popychaniu i biciu dzieci oraz stosowaniu wobec nich kar cielesnych poprzez nakazywanie dzieciom długotrwałego stania, klęczenia i trzymania rąk w górze, jak również wielokrotnie krzyczenie z użyciem słów wulgarnych, skutkiem czego poprzez tak stosowaną przemoc fizyczną i psychiczną oraz akceptację znęcania się nad dziećmi przez konkubenta T. M. (1) doszło do powstania u małoletniej A. W. podostrych krwiałków twardówkowych miejscami o cechach wodniaka, wylewów krwi w siatkówce obu oczu, które skutkowały narażeniem jej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i doprowadzając do powstania u A. i J. W.

zespołu dziecka maltretowanego, przy czym stosowana przemoc psychiczna skutkowała narażeniem małoletnich na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci trwałej choroby psychicznej, czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo z art. 207 § 1a k.k. w zb. z art. 160 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to skazuje ją, wymierzając na podstawie art. 207 § 1a k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zalicza oskarżonemu T. M. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 25 lutego 2021 r. (16.30) do 08 marca 2021 r. (16.30) oraz od dnia 04 września 2021 (16.30), natomiast E. R. (1) zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 25 lutego 2021 (19.50) do 17 maja 2021 r. (19.50) oraz od dnia 12 maja 2022 r. (19.50);

IV. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego T. M. (1) obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz A. W. kwoty 100.000 zł. (stu tysięcy złotych) tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę, a na rzecz J. W. 10.000 zł. (dziesięciu tysięcy złotych) tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę, zaś wobec oskarżonej E. R. (1) obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz A. W. i J. W. kwot po 10.000 zł. (dziesięć tysięcy złotych) tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę;

V. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazuje zwrócić oskarżonemu T. M. (1) dowód rzeczowy zapisany w księdze przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Olsztynie pod poz. 8/22 w postaci telefonu (...) wraz kartą SIM, zaś tamże zapisany telefon X. R. (...)wraz z kartą SIM nakazuje zwrócić E. R. (1);

VI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oskarżonych zwalnia od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

UZASADNIENIE

Formularz UK 1	Sygnatura akt	II K 10/22	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.			

1.USTALENIE FAKTÓW			
0.1.Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.1.1.	E. R. (1) , T. M. (1)	Opisane w pkt I i II wyroku	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
<p>Oskarżona E. R. (1) (ur. (...) w O.) jest matką szóstki dzieci. Najstarszy syn J. I. urodził się (...) z jej związku z M. K. (1). Oskarżona w zasadzie nie podjęła jego wychowania i pozostawiła go swojej matce. Został on umieszczony w rodzinie zastępczej postanowieniem SR w Pieszku z dnia 24 maja 2007 r. (III Nsm 52/07), oskarżonej ograniczono władzę rodzicielską, po czym postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2009 r. (III Nsm 54/09) została pozbawiona władzy rodzicielskiej. J. I. od urodzenia zamieszkiwał z rodzicami oskarżonej.</p> <p>Oskarżona w późniejszym czasie pozostawała w związku małżeńskim z K. R. (1). Ze związku tego urodziła dwoje dzieci, tj.</p>	<p>odpisy postanowień SR w Pieszku</p>	<p>239, 241,313- 315</p>	

O. R. (ur. (...)) i A. R. (ur. (...)). Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie rozwiązał przez rozwód wymienione małżeństwo i wykonywanie władzy rodzicielskiej powierzył ojcu, oskarżoną pozbawiając władzy rodzicielskiej nad obiema córkami. Oskarżona jeszcze przed rozwodem faktycznie porzuciła córki a sama związała się z innym partnerem, z którym wyjechała na (...). Aktualnie nadal mieszkają one pod opieką ojca a oskarżona nie utrzymywała z nimi kontaktu, ani nie łożyła na ich utrzymanie.

W czasie związku z K. R. oskarżona zachowywała się niestabilnie, była wybuchowa, agresywna, z błahych powodów wpadała w szał, rzucała przedmiotami, dzieci traktowała obcesowo, przedmiotowo, wyzywała wulgarnymi słowami oraz zaniedbywała je, była też fizycznie agresywna, np. kiedy córka płakała rzuciła ją na łóżko, wobec męża również stosowała przemoc, uderzała go i wyzywała wulgarnie. Miała z tego powodu założoną niebieską kartę i dochodziło do interwencji Policji w miejscu zamieszkania.

Po wyjeździe na (...) E. R. (1) pozostawała w związku z D. S. (1),

następnie w latach 2017 - 2019 w nieformalnym związku z R. W. (1), z którym mieszkała w J.. Ze związku tego urodziła dwie kolejne córki, tj. A. W. (ur. (...)) oraz J. W. (ur. (...)). W toku tego związku również dochodziło do licznych przypadków, kiedy oskarżona zachowywała się agresywnie. Relacje z R. W. układały się konfliktowo, w tamtym czasie używał narkotyków, według jego twierdzeń oskarżona również. Dochodziło między nimi do licznych awantur, w trakcie których rzucała przedmiotami, używała przemocy wobec małoletniej A., która miała z tego powodu siniaki na ręce, plecach czy szyi, szarpała ją również za rękę, powodując upadek. Notorycznie krzyczała na dzieci, wyzywając wulgarnymi słowami. Miały miejsce interwencje Policji w miejscu zamieszkania, choć również takie, które były bezpodstawnie zgłaszane przez R. W.. Oskarżona korzystała w tamtym okresie z pomocy E. G., H. I. i M. S.. W szczególności E. G., która była kuzynką wcześniejszego partnera oskarżonej D. S., utrzymywała kontakt z oskarżoną pomimo jej rozstania z wymienionym i zajmowała się jej dziećmi, które w jej ocenie oskarżona zaniedbywała.

Postanowieniem z dnia 05 czerwca 2018 r., SR w Jastrzębiu - Zdroju (III Nsm 56/18) ograniczył oskarżonej władzę rodzicielską nad A. W., poprzez nadzór kuratora i zobowiązanie do współpracy z asystentem rodziny. Z kolei postanowieniem z dnia 07 czerwca 2019 r. (III Nsm 942/18) ograniczono oskarżonej władzę rodzicielską również wobec J. W. i zmodyfikowano ograniczenie władzy wobec A. W..

Od 15 grudnia 2018 r. prowadzona była wobec oskarżonej procedura niebieskiej karty przez Ośrodek Pomocy Społecznej w J.. W dniu 21 grudnia 2018 r. na skutek informacji przekazanych przez MOPS wszczęte zostało w Prokuraturze Rejonowej w Jastrzębiu - Zdroju postępowanie przygotowawcze dotyczące znęcania się E. R. nad małoletnimi córkami i 30 września 2019 r. wniesiono w tej sprawie akt oskarżenia.

Wyrokiem SR w Jastrzębiu Zdroju z dnia 16 stycznia 2020 r. (II K 1009/19) E. R. (1) została uznana za winną przestępstwa znęcania się psychicznego nad małoletnimi córkami i skazana na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres

próby lat 2 i oddano ją pod dozór kuratora.

Jeszcze przed zapadnięciem tego wyroku, na skutek rozstania się z R. W. i jego wyjazdu za granicę na początku 2019 r. sytuacja materialna i bytowa oskarżonej stała się bardzo trudna, zalegała z czynszem za wynajmowane mieszkanie i zmuszona była je opuścić, składała wniosek o umieszczenie jej w (...), po czym zadeklarowała zamiar wyjazdu do O.. Matka oskarżonej zaproponowała jej zamieszkanie w mieszkaniu po babci, przy ul. (...) i oskarżona się tam przeprowadziła w maju 2019 r. Mieszkanie to miało nieuregulowany status prawny a oskarżona nie miała do niego żadnego formalnego tytułu. Składało się z dwóch pokoi i łazienki (do kapitalnego remontu), wyposażone było w podstawowe sprzęty i ogrzewanie piecowe. Relacje oskarżonej z matką w początkowym okresie układały się względnie poprawnie, później jednak uległy pogorszeniu.

Postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2019 r. (III Opm 94/18) SR w Jastrzębiu - Zdroju przekazał sprawę postępowania opiekuńczego, związanego z nadzorem kuratora i

współpracą z asystentem rodziny do SR w Pisz, w związku ze zmianą miejsca zamieszkania E. R..

Do SR w Pisz przekazano również wykonywanie dozoru zgodnie z prawomocnym wyrokiem w sprawie II K 1009/19. Sprawę przydzielono kuratorowi zawodowemu E. W. (1). W sprawie opiekuńczej kuratorem rodzinnym została wyznaczona społeczna kurator A. O. (1). Obowiązki asystenta rodziny pełnił M. K. (2), który odwiedzał mieszkanie oskarżonej średnio dwa razy w tygodniu. Do MOPS w O. przekazano również prowadzenie niebieskiej karty założonej w J..

Oskarżona po zamieszkaniu w O. związała się z kolejnymi partnerami, tj. B. M. (1) a następnie z E. W. (2), przy czym w czasie związku z drugim z wymienionych oskarżona była w ciąży. Jak się później okazało, ojcem tego dziecka miał być oskarżony T. M. (1), który sprowadził się następnie do O. i zamieszkał z oskarżoną od maja 2020 r. W czasie związku z E. W. oskarżona wobec dzieci zachowywała się nagannie, była agresywna, szarpała je, nagminnie wyzywała wulgarnymi słowami i stosowała kary cielesne, bijąc w pośladki.

Praktycznie już od początku zamieszkania oskarżonej w O. jej zachowanie wzbudzało zastrzeżenia asystenta rodziny, oskarżona była wówczas bardzo roszczeniowa, arogancka i źle traktowała dzieci, wyzywała je wulgarnie, krzyczała na nie, w tym bezpośrednio w obecności asystenta (min. k. 648, 483 - 484).

Oskarżona zobowiązana była do udziału w konsultacjach psychologicznych prowadzonych przez E. S. (1), która również zgłaszała zastrzeżenia co do jej postępowania wobec dzieci i postawy wobec udziału w spotkaniach. Oskarżona przekazała jej min., że krzyków, wyzwisk i szarpania nie uważa nawet za przemoc wobec dzieci. Oskarżona wykazywała brak związku emocjonalnego z dziećmi, zupełny brak umiejętności wychowawczych, jak i brak woli współpracy. Skutkowało to wydaniem dla sądu bardzo negatywnej opinii o niej, jednak w późniejszym okresie nadal przychodziła i jej zachowanie w ocenie prowadzącej uległo zmianie na lepsze. Również w ocenie asystenta rodziny, postępowanie oskarżonej z czasem poprawiło się i zaczęła wykazywać wolę współpracy.

Niemniej, uzyskane informacje o jej zachowaniu spowodowały skierowanie w dniu 05 listopada 2019 r. przez MOPS w O. do Prokuratury Rejonowej w Pieszku zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przez oskarżoną przestępstwa znęcania się nad małoletnimi dziećmi. Przeciwno E. R. wniesiony został w rezultacie akt oskarżenia z dnia 20 lutego 2020 r., którym zarzucono jej dopuszczenie się przestępstwa z art. 207 § 1a k.k., popełnionego w okresie 1 czerwca 2019 r. do dnia 03 lutego 2020 r. na szkodę małoletnich J. i A. W..

Do SR w Pieszku skierowany został również wniosek Prokuratora Rejonowego w Pieszku o zarządzenie wykonania warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności w sprawie II K 1009/19 SR w Jastrzębiu - Zdroju. Wobec oskarżonej prowadzone były również postępowania wykonawcze w dwóch innych sprawach (II K 425/17 SR w Elku, dot. czynu z art. 286 § 1 k.k. i II K 122/19 SR w Pieszku, dot. czynu z art. 209 § 1 k.k.). Postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2020 r. SR w Pieszku nie zarządził wykonania warunkowo zawieszanej kary w sprawie II K

1009/19 SR w Jastrzębiu -
Zdroju.

W dniu 24 marca 2020 r. oskarżona urodziła córkę P. M.. Oskarżony T. M. (1) oficjalnie uznał ojcostwo. Oskarżona jeszcze w maju 2020 r. informowała kuratora, że nie wie dokładnie, kto jest ojcem tego dziecka (k. 384 o.). Aktualnie, w toku postępowania przed sądem zaprzeczyła, aby T. M. był biologicznym ojcem (k. 2124 o.), podobnie jak w postępowaniu przygotowawczym (k. 148). Oskarżony T. M. w wyjaśnieniach również temu zaprzeczył (k. 167).

Postanowieniem z dnia 19 stycznia 2021 r. (III Nsm 96/20) Sąd Rejonowy w Pieszku ograniczył oskarżonej władzę rodzicielską nad wymienioną P. M. poprzez ustanowienie nadzoru kuratora sądowego. Tymże postanowieniem pozbawił R. W. władzy rodzicielskiej nad J. W. i A. W..

Zachowanie oskarżonej wobec dzieci po przeprowadzeniu się do O. faktycznie nie uległo istotnej zmianie pomimo stosowanych środków, w szczególności nadal zachowywała się agresywnie, traciła panowanie nad sobą, krzyczała i wyzywała wulgarnie. Do kuratora kierowane były zawiadomienia, że z

mieszkania słycać płacz dzieci, oskarżona krzyczy "zamknij się k...", dochodzą wrzaski, wyzwiska, krzyczenie (k. 371, k. 518). W kwietniu 2020 r. kurator rozmawiała z położną środowiskową E. B., która skarżyła się, że oskarżona jest nerwowa i w jej obecności krzyczy na dzieci, szczególnie na A. i popychała je (k. 514, k. 723). E. B., odwiedzając oskarżoną w marcu - kwietniu 2020 r. słyszała przez drzwi, jak oskarżona głośno krzyczy na dzieci, wyzywała je wulgarnie i przeklinała na nie. Była tak wzburzona, że nie słyszała nawet pukania. Kiedy położna weszła do mieszkania, oskarżona zachowywała się, jakby nic się nie stało.

Oskarżony T. M. (1) zamieszkał z oskarżoną w maju 2020 r. Wymieniony pochodzi z J.. Wobec kuratora utrzymywał, że pracuje w W. i nie był sądownie karany (k. 384). W istocie jednak był uprzednio wielokrotnie karany sądownie i w tamtym okresie ukrywał się w O., będąc poszukiwanym listem gończym do odbycia kary pozbawienia wolności, o czym wiedziała oskarżona i jej rodzina.

W początkowym okresie zamieszkiwania T. M. z oskarżoną jego obecność była postrzegana

pozytywnie zarówno przez sąsiadów, jak i osoby nadzorujące funkcjonowanie rodziny. Uznawano, że pomagał w opiece nad dziećmi i dobrze się nimi zajmował. Oskarżeni korzystali z pomocy sąsiadów, którzy wyrazili zgodę na podłączenie prądu do mieszkania. Oskarżona utrzymywała się z pomocy społecznej, otrzymywała świadczenia 500 plus, świadczenia rodzinne, zasiłek 1000 zł. na małoletnią P. M., alimenty i inną pomoc, nigdzie nie pracowała. Oskarżony wykonywał z przerwami prace w budownictwie.

Córki oskarżonej A. i J. były nadpobudliwe, bardzo żywe, wymagały stałej uwagi. W szczególności A. była dzieckiem trudnym, była wychowawczo zaniedbana, nierozwinięta adekwatnie do wieku, prawie wcale nie mówiła, była nieposłuszna, wymuszająca i złością reagowała na zachowania matki, która sobie z nią nie radziła, kompensując to agresywnym nastawieniem. Oskarżona wielokrotnie i otwarcie deklarowała niechęć do niej, mówiła, że córka jest chora psychicznie, "nienormalna" (wulg. k. 648), że chętnie by od niej odpoczęła, oddała ją, że ma jej dosyć, okazywała wobec niej złość, szarpała, obwiniała o własne

problemy (k. 491). Wobec obu córek oskarżona była agresywna i emocjonalnie niestabilna, stosowała popychanie, szarpanie, przytrząskiwanie rąk szufladą, gdy chciały coś sięgnąć, nagminnie wręcz używała wobec nich wyzwisk wulgarnych i krzyków. A. uderzała w głowę plecaczkiem, czy popychała w śnieg. Świadcami takich zachowań były min. matka oskarżonej, czy jej siostra A. I. oraz A. Z.. Oskarżona w ogóle łatwo się denerwuje, wpada wręcz w amok i jest wówczas nieobliczalna, agresywna i bardzo wulgarna, nie daje się uspokoić

Oskarżony T. M., jakkolwiek sprawiał na zewnątrz pozory osoby spokojnej i troszczącej się o dzieci, w rzeczywistości wyróżniał i dobrze traktował jedynie P. M., co do starszych córek oskarżonej uważał natomiast, że są nieposłuszne, oskarżona pozwala im na wszystko i należy je "wychować" przy użyciu dyscypliny i kar, do czego nakłaniał i przekonywał również oskarżoną ("...tu by się porządny [wulg.] przydał...", k. 1724). W szczególności oskarżony wyjątkowo niechętnie i wrogo nastawiony był do A., co wielokrotnie podkreślał w korespondencji z oskarżoną (min. k. 1639

- 1942, 1712, 1734 - 1735). Oskarżony stosował wobec A. i J. przemoc polegającą na szarpaniu, biciu i popychaniu małoletnich, krzyczał i używał słów wulgarnych. Stosował również kary min. polegające na nakazywaniu im długotrwałego stania lub klęczenia z rękami podniesionymi do góry. Oskarżona E. R. w pewnym stopniu starała się przeciwstawiać stosowaniu takich kar, jak również w korespondencji zwracała oskarżonemu uwagę, żeby pod jej nieobecność nie krzyczał na dziewczynki, nie "wyżywał się" na nich (por. k. 1647, 1724 - 26, 1736, 1739, 1742).

W mieszkaniu zajmowanym przez oskarżoną panowały bardzo skromne warunki, ale było ogólnie czysto. Ze sprawozdań kuratorów oraz oceny osób odwiedzających oskarżoną wynikało, że dzieci również były czyste i zadbane, odpowiednio ubrane, miały jedzenie. Tak też oceniała A. wychowawczyni w przedszkolu, do którego małoletnia zaczęła chodzić w październiku 2020 r., niemniej dziewczynka uczęszczała tam z przerwami wynikającymi ze stwierdzanych u niej urazów ciała oraz nieobecności zgłaszanych

przez oskarżoną, łącznie była obecna tylko 41 dni.

Oskarżona E. R. w krótkim czasie po zamieszkaniu w O. skonfliktowała się z matką, z którą już wcześniej miała trudne relacje wynikające z zarzutów D. I. dotyczących jej sposobu życia i stosunku do dzieci. Doszło do nieporozumień związanych z opłacaniem mieszkania przy ul. (...) i korzystaniem z niego. We wrześniu 2020 r. doszło do incydentu i awantury z oskarżoną, kiedy matka i krewni oskarżonej zabrali drewno z piwnicy. W późniejszym czasie D. I. (1) wniosła do SR w Pizu pozew o eksmisję E. R. (k. 418 - 420). Z czasem oskarżona i dzieci rzadko przychodziły do mieszkania matki, gdyż nie pozwalał na to T. M. a oskarżona nie chciała mu się przeciwstawiać.

W dniu 22 września 2020 r. asystent M. K. powiadomił kuratora E. W., że oskarżona była w dniu 21 września 2020 r. na (...) w P. z A., której założono szynę gipsową w związku z urazem ręki. Małoletnia miała również podbite oko. Oskarżona twierdziła, że do urazu doszło w wyniku upadku małej na schody, wobec kuratora wyrażała obawy, że może zostać uznane, że to ona przyczyniła się do urazu córki (k. 407).

Z zapisów w karcie szpitala wynikało, że stwierdzono wówczas u małoletniej mnogie złamania kości śródreńca, tj. złamanie bez przemieszczenia II, III, IV i V kości śródreńca lewego (k. 408).

Oskarżona wobec asystenta rodziny utrzymywała, że córka skakała po łóżku i uderzyła głową w stół, czego skutkiem był siniak pod okiem (k. 692). Z kolei wobec kuratora A. O. podała, że uraz ręki był skutkiem tego, że dziecko skakało po kanapie i spadło z niej (k. 113). M. K. zasięgał informacji w szpitalu na temat urazu ręki małoletniej, ale przekazano mu, że nie można jednoznacznie stwierdzić, czy uraz powstał na skutek wypadku, czy celowego działania innych osób.

W dniu 08 grudnia 2020 r. w mieszkaniu oskarżonej był z wizytą R. W. i nocował tam, mimo uwag zgłaszanych przez kuratora (k. 116). W czasie tej wizyty oboje oskarżeni zwracali się do dzieci wulgarnymi odzywkami a dzieci wyglądały na zastraszone (k. 333).

W dniu 18 grudnia 2020 r. kurator A. O. rozmawiała z oskarżoną, która przekazała, że dochodzi do kłótni z partnerem, który nie wrócił na noc, spożywał

alkohol. Skarżyła się, że partner krzyczy na małe dzieci, daje im kary, np. stawia je do kąta, na co ona się nie zgadza i zagroziła, że będzie musiał się wyprowadzić. Później jednak twierdziła, że relacje między nimi są dobre a partner nie podnosi głosu na dzieci (k. 575).

W dniu 28 grudnia 2020 r. kurator E. W. stwierdziła, że tym razem małe dziecko J. ma podbite oko. Z wyjaśnień przedstawionych przez oskarżonych wynikało, że dziewczynki dostały na święta hulajnogi i w czasie jazdy J. uderzyła się o piec. Następnego dnia z kuratorem kontaktował się asystent rodziny, informując, że J. ma "limo" pod okiem a poprzedniego dnia oskarżona w jego obecności używała słów wulgarnych i nie reagowała na prośby (k. 423).

W dniu 08 stycznia 2021 r. w czasie wizyty kuratora okazało się, że oskarżona pojechała z A. do lekarza z uwagi na kolejny uraz ręki. Otrzymała skierowanie do szpitala i u małej stwierdzono złamanie kości ramiennej prawej. Oskarżona wobec kuratora twierdziła, że córka spadła z kanapy, będąc pod opieką partnera, ona tego nie widziała, gdyż przebywała w łazience (k.

424). Z korespondencji oskarżonych (k. 1634 i nast.) wynika, że z inicjatywą udania się do lekarza i zrobienia badań wyszła oskarżona a T. M. zniechęcał ją do tego i utrzymywał, że małoletniej nic nie jest i symuluje ("gra lepiej niż jej stary"). Oskarżona robiła mu wyrzuty, że lekceważy, że ją boli i może mieć złamanie (k. 1635).

Podbite oko małoletniej J. i uraz ręki małoletniej A. widziała M. R., funkcjonariuszka Policji wykonująca czynności w związku z niebieską kartą, przyjęła jednak za wiarygodne, że powstały na skutek wypadków. W lutym 2021 r. na posiedzeniu grupy roboczej zdecydowano o zamknięciu procedury niebieskiej karty.

W dniu 16 stycznia 2021 r. oskarżona odwiedziła mieszkanie matki. Była wówczas z A. i J.. Doszło tam do rozmowy, częściowo nagranej przez brata oskarżonej telefonem, jak również utrwalenia szczytkowych wypowiedzi A., indagowanej przez wymienionego na temat, czy jest w bita w domu (płyta, k. 78a, protokół odtworzenia, k. 1750 - 1756).

W dniu 18 stycznia 2021 r., na skutek nalegań oskarżonej, T.

M. udał się z A. do szpitala w O. na kontrolę. W rezultacie doszło między oskarżonymi do kłótni, gdyż oskarżony zdenerwowany przeciągającym się powrotem groził pozostawieniem małoletniej na dworcu (k. 1647, 1700 - 1703).

W dniu 17 lutego 2021 r. w mieszkaniu oskarżonej miała miejsce awantura, słychać było krzyki obojga oskarżonych, dzieci strasznie płakały. Odgłosy awantury słyszała A. B. (2), która znała się z A. I. - siostrą oskarżonej i poinformowała ją o tym. A. I. anonimowo zgłosiła to Policji, jednak w czasie interwencji był już spokój i niczego nie potwierdzono (k. 2399 o. - 2400, k. 1126, k. 1155 o.).

W dniu 24 lutego 2021 r. oskarżona pojechała autobusem do P., gdzie brała udział w posiedzeniu sądu w postępowaniu prywatnoskargowym zainicjowanym przez jej matkę. Dziećmi zajmował się oskarżony. Oskarżona upominała go wiadomością, żeby nie krzyczał na nie (k. 1726). Po posiedzeniu oskarżona spotkała się z kuratorem E. W. i poinformowała, że niepokoi ją zachowanie A., która nie chce jej wypuszczać z mieszkania i płacze. Podała, że nie ufa obecnie swojemu partnerowi i zamierza

w domu zainstalować kamerkę, żeby sprawdzić co się dzieje w domu podczas jej nieobecności. Podała, że partner stosuje kary wobec małoletnich, mają siedzieć na swoich kanapach i nie wstawać. Ona się z tym nie godzi i dochodzi między nimi do kłótni. Zgłaszała zamiar udania się następnego dnia do lekarza, gdyż niepokoiło ją rzekome wypadanie włosów u małoletniej (k. 446 o.).

Podobne skargi, tj. że T. M. stosuje wobec dzieci kary, które jej się nie podobają E. R. przekazywała wcześniej kuratorowi A. O.. Mówiła, że jeśli nie zmieni swojego postępowania, to wyrzuci go z domu. Później jednak twierdziła, że jest już wszystko dobrze (k. 30 o.).

Dnia 24 lutego 2021 r. wieczorem sąsiad E. M. słyszał jak oskarżona głośno się "wydzierała", jakby doszło do sprzeczki, natomiast w dniu 23 lutego 2021 r. rano głośno krzyczała na dzieci i one płakały.

W dniu 25 lutego 2021 r. w godzinach porannych oskarżona udała się do przychodni, gdzie małoletnią A. oglądał lekarz P. S.. Zwrócił uwagę jedynie na niewielkie otarcie naskórka na klatce piersiowej, co do którego oskarżona wyjaśniła, że powstało

na skutek zabawy dzieci. Innych obrażeń małoletnia jego zdaniem nie miała, w szczególności na głowie nie miała siniaków, ani guzów. W związku ze zgłoszonymi objawami, tj. wypadaniem włosów, którego zresztą nie stwierdził, zlecił wykonanie dodatkowych badań laboratoryjnych. Oskarżona w czasie badania nie zgłaszała, że doszło do jakiegoś upadku dziecka i uderzenia przez nie głową.

Po powrocie do domu oskarżona pozostawiła córki pod opieką oskarżonego a sama ok. 13.00 wyszła do bankomatu na ul. (...). O 12.58 wysłała do T. M. wiadomość "zaraz przyjdę" a wracając o 13.22 "zaraz będę". Wymienili jeszcze kilka wiadomości. O godz. 13.23 T. M. napisał, że "(...) tak się darła że zasnęła". Ostatnią wiadomość oskarżona wysłała do niego o 13.25, informując, że wraca ul. (...) (k. 1727). W czasie nieobecności oskarżonej T. M., działając w zamiarze ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, stosował wobec małoletniej A. W. przemoc w postaci zadania jej uderzeń w głowę i inne części ciała, powodując powstanie licznych powierzchownych obrażeń ciała, w tym zasinień

na szyi, tułowiu i obręczy kończyn górnych oraz urazu głowy po stronie lewej z dużym polimorficznym krwiakiem nadtwardówkowym oraz urazem powodującym uszkodzenie zatoki strzałkowej oraz żył mostkujących i powstanie krwiaka podtwardówkowego z przesunięciem układu komorowego w stronę przeciwną. Małoletnia straciła przytomność i wymiotowała.

Ok. 14.00 sąsiad oskarżonych A. O. (3) usłyszał pukanie do drzwi i wołanie o pomoc. Kiedy otworzył, na klatce stał oskarżony, trzymając na ręku dziecko i podtrzymywał telefon. Była też obecna oskarżona, która wołała o pomoc. A. O. doradził by dziecko odwrócić i poklepywać po plecach, sądząc, że się zadławiło, co oskarżony zrobił. Następnie świadek wziął telefon od oskarżonego i powiadomił dyspozytora. Z danych telekomunikacyjnych (k. 1558) wynika, że z nr (...) (telefon T. M.) numer 112 wybrano o 14.07 (poz. 459).

Z analizy zawartości telefonu komórkowego oskarżonego wynika, że w dniu 25 lutego 2021 r. o godzinie 13.47.31 wprowadzał do wyszukiwarki zapytanie

"co jeśli dziecko oddycha ale jest nieprzytomny" o 13.52.16 "niedotlenienie mózgu" o 13.56.32 "niedotlenienie mózgu u dziecka" i o 13.56.46 "objawy niedotlenienia u dzieci starszych" (k. 1630).

O godzinie 14.09 ratownicy medyczni otrzymali wezwanie i do mieszkania oskarżonej przyjechał zespół w składzie (...), P. W. i Ł. H.. Oskarżona podawała, że dziecko w dniu wczorajszym spadło z łóżka i uderzyło głową. U nieprzytomnej małej stwierdzono objawy urazu mózgu, zasinienia stare na głowie, po lewej i prawej stronie, zasinienia na rączkach i niewielkie wybroczyny na szyi. Z uwagi na ciężki stan zdecydowano o transporcie dziecka pogotowiem lotniczym do Szpitala Wojewódzkiego w O.. Dziecko przewieziono karetką do m. K., gdzie przekazano pogotowiu lotniczemu. Oskarżona pojechała tam karetką wraz z dzieckiem. Lekarz pogotowia (...) stwierdził u dziecka siniaki na głowie i pojedyncze zasinienia na całym ciele w szczególności w okolicy obojczyków, uznał, że wygląda to na ślady znęcania się.

Zauważyć należy, że w czasie przyjazdu ratowników również mała J. W.

miała widoczne obrażenia ciała, mianowicie rozległe zasinienie okolicy lewego oka (k. 133 - 134).

Oskarżeni zostali zatrzymani po przyjeździe na miejsce funkcjonariuszy Policji. T. M. (1) okazał się osobą poszukiwaną przez SR w Cieszynie listem gończym do odbycia kary 6 mcy pozbawienia wolności w sprawie Sygn. akt II K 109/19.

Z dokumentacji medycznej z Wojewódzkiego (...) w O. wynika, że A. W. ur. (...) została przyjęta w dniu 25 lutego 2021 r. Stwierdzono, że dziecko miało dzień wcześniej upaść z łóżeczka i uderzyć głową o podłoże, rodzice początkowo nie dostrzegli niepokojących objawów. W dniu przyjęcia od godz. 14 wymioty, a następnie utrata przytomności. Stan bardzo ciężki, uraz głowy po stronie lewej, anizokoria; podbiegnięcia krwawe w okolicy żuchwy, niewydolna krążeniowo i oddechowo.

W wyniku przeprowadzenia TK głowy stwierdzono: krwiaka przymózgowego ponad lewą półkulą mózgu od warstw podstawnych po sklepienie grubości do 15 mm (możliwe współistnienie krwiaka pod - i nadtwardówkowego

wieloetapowość krwawienia), z dużym efektem masy w postaci przemieszczenia struktur linii pośrodkowej na stronę prawa (włobienie podsierpowe) na około 14 mm z uciskiem światła komory bocznej lewej i komory III i przemieszczeniem na stronę prawą, uciskiem płata czołowego i ciemieniowego na sklepiści, nieznacznym przemieszczeniem struktur śródmózgowia z redukcją zbiornika okalającego i blaszki czworaczej po stronie lewej: krew w szczelinie międzypółkulowej i na namiocie mózdzku, w przestrzeni podpajęczynówkowej na sklepiści lewej półkuli mózgu, cechy lokalnego obrzęku lewej półkuli mózgu, bez ciasnoty w tylnym dole czaszki: krwiak podczepcowy pośrodkowo na sklepiści grubości do 4 mm; kości czaszki bez zmian urazowych. W trybie natychmiastowym wykonano kraniotomię czołowo-ciemieniową lewostronną stwierdzając: po nacięciu opony twardej częściowo skrzepły krwiak podtwardówkowy okolicy czołowo-skroniowo-ciemieniowej schodzący na podstawę czaszki; krwiaka ewakuowano: w okolicy ciemieniowej krwawiące żyły mostkowe skoagulowano. Krwawienie z okolicy

ściany zatoki strzałkowej
zaopatrzone gąbką
hemostatyczną i
surgicalem; hemostaza
pełna, mózg prawidłowo
tętniący, oponę zszyto,
szywy Dandy'ego, kość
przywrócono, szywy
powłok. Z bloku
operacyjnego małaletnia
została przejęta na
OIT w sedacji. Sedację
kontynuowano, leki p/
obrzękowe, antybiotyki,
wlew noradrenaliny.
Źrenice symetryczne z
leniwą reakcją na światło.
Widoczne liczne siniaki
skóry głowy, szyi i
klatki piersiowej oraz
wybroczyny na szyi.
Badanie okulistyczne: (...)
w plamce i na obwodzie
liczne wylewy krwi
przed-i śródsiatkówkowe,
siatkówka przyłożona;
wielowarstwowe położenie
wylewów krwi na dnie
oczu może świadczyć
o powstaniu zmian w
odstępach czasowych i
tzw. zespole dziecka
potrząsanego.

Stwierdzone obrażenia
skutkowały koniecznością
przeprowadzenia u
małaletniej w trybie
natychmiastowym trzech
zabiegów
neurochirurgicznych
ratujących jej życie
w postaci: kraniotomii,
lewej kraniektomii
odbarczającej oraz
rekonstrukcji opony
twardej i implantacji
układu drenującego, co
pomimo podjętego
prawidłowego,

wielospecjalistycznego leczenia spowodowało u małej jako trwałe następstwo urazu mózgu niedowład czterokończynowy z przewagą kończyn lewych, wzmożonym napięciem mięśni trójgłowych łydek, uwsteczaniem mowy, zaburzenia połykania objawiające się trudnościami w przyjmowaniu płynów, koniecznością przyjmowania leków psychotropowych wraz z wielopłaszczyznowymi deficytami w zakresie układu nerwowego, powodując ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa. Pomimo przeprowadzonego leczenia, mała A. W. jest osobą głęboko niepełnosprawną. Rokowanie co do całkowitego wycofania się deficytów neurologicznych jest złe, a w zakresie chociażby częściowego wycofania się deficytów (częściowej poprawy) - niepewne. Mała nie chodzi, nie mówi, nie rozpoznaje, nie je samodzielnie. Po opuszczeniu szpitala przebywała w Hospicjum (...) dla Dzieci Caritas w O., aktualnie natomiast przebywa w Domu Pomocy Społecznej dla (...) w M..

odpis wyroku SO w Olsztynie	216 - 217	
zeznania świadka K. R. (1)	2440 - 2441 o., 321	
odpisy aktów urodzenia A. i J. W.	219 - 220	
zeznania R. W. (1)	332 o - 333 o. , 2165 - 2165 o.	
odpis wyroku SR w Jastrzębiu Zdroju Sygn. II K 1009/19	346	
odpis postanowienia III Nsm 56/18, postanowienia III Nsm 942/18	358, 586	
odpis aktu oskarżenia	255 - 256	
kopie akt III Ns, 942/18	827 - 881	
kopia postanowienia III Opm 94/18	354	
kopie teczki dozoru	342 i nast.	
zawiadomienie o przestępstwie	259	
zeznania M. K. (2)	254, 46 o. - 47, k. 2125 - 2128	
zeznania E. S. (1)	297 o. - 298, k. 2178 - 2179	
zeznania E. W. (2)	157 o. - 158, k. 2383 o. - 2384	

odpis postanowienia I. N. 96/20	585	
zeznania E. B.	1147 - 1148	
zeznania E. G. (2)	1439 o.	
zeznania D. S. (3)	92 o. - 93	
zeznania M. R.	42 o. - 43, 2148 o. - 2149 o.,	
wyjaśnienia oskarżonej E. R. (1)	2123 - 2124 o., 148, 187, 1179-1180, 1943 - 1943 o.	
wyjaśnienia oskarżonego T. M. (1)	2124 o., 167, 1168, 1948	
zeznania B. M. (2)	2149 o. - 2150, k. 14	
zeznania P. W.	18 o., k. 2150 -	
zeznania Ł. H.	2150 o. , 22 - 23	
zeznania zeznania E. W. (1)	2151 - 2152 o., 26 o. - 27, 1248 o.,	
zeznania A. O. (1)	2152 o. - 2154, 30 o.	
zeznania A. O. (3)	2154 - 2155	
zeznania E. L.	2155 - 2156 o. , k 37 o. - 39, 1452	
zeznania K. C. (1)	2164 - 2164 o., 2154	
zeznania M. S.	2166 - 2166 o.	
zeznania K. K.	2167 - 2167 o., 1263 o. - 1264	

zeznania H. I. (2)	2167 o. - 2168, 1441	
zeznania E. S. (2)	2168 - 2168o., 1541 o.,	
zeznania D. L.	2171- 2171 o., 1488 - 1489,	
zeznania R. I.	2171 o. - 2173, 56	
zeznania A. Z.	2173 - 2174, 740. - 75, 1245 o. - 1246	
zeznania D. I. (1)	2174 - 2176, 77, 324 o. - 325, 1302 o.	
zeznania S. I.	2176 o.	
zeznania E. M. (2)	2176 o. - 2177, 49	
zeznania D. S. (3)	2177 - 2178	
zeznania E. S. (1)	2178 - 2179	
zeznania P. P. (2)	2241 o. - 2242 o., 329 o.	
zeznania P. S.	2242 o. - 2243 o., k. 1445 o.	
zeznania H. P.	2246 o. - 2247	
zeznania B. P.	2247	
zeznania M. S. (2)	2247. - 2248, 1463 o. - 1464	
zeznania E. B.	2248 - 2249, 1147 o. - 1148	
zeznania M. B.	2249 - 2249 o. , 1469 o. - 1470	
zeznania A. I.	2288 o. - 2292 o., 174 - 175, 1153 o.	

zeznania M. T.	22192 o. - 2293	
zeznania K. C. (2)	2293 - 2293 o.	
zeznania K. M.	2365 - 2365 o. , 1500 - 1502	
zeznania A. B. (2)	2999 o. - 2400	
opinia sądowo lekarska	1853 - 1916, 2321 - 2341	
dokumentacja medyczna	6-7, 91, 127 - 138, 619 - 620, 1187, 1197, 1337, 1475,1506, 1516, 1656, 1675	
wstępna opinia sądowo - lekarska	(...)	
protokoły badania trzeźwości	8, 9a - 9b, 338	
protokoły oględzin	10-11, 12- 13, 67, 83-87, 87a, 160 - 161, 248, 339 -426, 437 - 455, 598 - 606, 635 - 639, 823, 882, 1055, 1278 - 1279, 1280 - 1291, 1559 - 1623, 1626 - 1648, 1699 - 1749, 1750 - 1756,	
sprawozdanie z pełnienia nadzoru	112 - 122	
dokumentacja prowadzona w ramach niebieskiej karty	169	
dokumentacja MOPS w O.	169a - 169b, 640 - 822	
opinia biegłego z zakresu informatyki	1200 - 1220	

wywiady środowiskowe	1477 - 1478, 1481 - 1482		
raport z analizy połączeń telefonicznych	1549 -1557		
protokół odtworzenia zapisu na płycie DVD	1559 - 1623, 1626 - 1648, 1699 - 1749, 1750 - 1756		
Oskarżonych E. R. (1) i T. M. (1) poddano badaniom sądowo - psychiatrycznym. Biegli nie rozpoznali u nich choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, czy organicznych zaburzeń osobowości, rozpoznali natomiast cechy osobowości dysocjalnej. U żadnego z oskarżonych nie występowały zaburzenia psychotyczne, ani zaburzenia świadomości. Zdolność oskarżonych do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania postępowaniem nie była zaburzona w rozumieniu art. 31 § 1 i 2 k.k.	opinia sądowo - psychiatryczna	2052 - 2054, 2055 - 2057 -	
<i>0.1.Fakty uznane za nieudowodnione</i>			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.2.1.			

Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
1.Ocena DOWOdów			
o.1.Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
	wyjaśnienia oskarżonego T. M. (1)	Dano im wiarę jedynie w zakresie niesprzecznym z poczynionymi ustaleniami faktycznymi, w zakresie odnoszącym się do zamieszkiwania z oskarżoną i zajmowania się jej dziećmi, gdyż okoliczności te nie budzą wątpliwości. W zasadniczym stopniu jego wyjaśnienia, w których zaprzeczył dopuszczeniu się zarzuconych mu zachowań nie zasługują na wiarę i zmierzały do uniknięcia odpowiedzialności karnej.	
wyjaśnienia oskarżonej E. R. (1)	Dano im wiarę w części, w jakiej nie pozostają w sprzeczności z poczynionymi ustaleniami faktycznymi. W części, w jakiej zaprzeczyła jakimkolwiek formom znęcania się nad dziećmi, poza jedynie krzyżeniem nie dano jej wiary, gdyż zgromadzony materiał dowody wskazuje, że dopuściła się zachowań		

	<p>wyszczególnionych w opisie przypisanego jej czynu. Podzielić natomiast należało wyjaśnienia w części wskazującej, że nie zaniedbywała dzieci poprzez niezapewnienie odpowiedniej do pory roku odzieży, gdyż zeznania szeregu świadków wskazują jednoznacznie, że córki oskarżonej były generalnie zadbane, odpowiednio do warunków ubrane, czyste i miały zapewnione posiłki. Jedyne w czasie wizyty oskarżonej w mieszkaniu matki (k. 1754) pojawiły się zarzuty, że małaletnia A. nie ma rajstop i jest za lekko ubrana do mroźnej pogody, ma w butach śnieg i zmarła. Jednak w ocenie sądu ustalone okoliczności tego zdarzenia nie mogą prowadzić do przyjęcia, że ze strony oskarżonej doszło w tym względzie do umyślnych zaniedbań, które stanowiłyby element znęcania się nad małaletnimi.</p>	
dokumentacja medyczna	dowód z dokumentu, niekwestionowany	
dokumentacja MOPS w O.	dowód z dokumentu, niekwestionowany	
dokumentacja prowadzona w ramach niebieskiej karty	dowód z dokumentu, niekwestionowany	
kopia postanowienia III Opm 94/18	dowód z dokumentu, niekwestionowany	

kopie akt III Ns, 942/18	dowód z dokumentu, niekwestionowany	
kopie teczki dozoru	dowód z dokumentu, niekwestionowany	
odpis aktu oskarżenia	dowód z dokumentu, niekwestionowany	
odpis postanowienia III Nsm 56/18, postanowienia III Nsm 942/18	dowód z dokumentu, niekwestionowany	
odpis postanowienia III Nsm 96/20	dowód z dokumentu, niekwestionowany	
odpis wyroku SO w Olsztynie	dowód z dokumentu, niekwestionowany	
odpis wyroku SR w Jastrzębiu Zdroju Sygn. II K 1009/19	dowód z dokumentu, niekwestionowany	
odpisy aktów urodzenia A. i J. W.	dowód z dokumentu, niekwestionowany	
odpisy postanowień SR w Piszu	dowód z dokumentu, niekwestionowany	
opinia biegłego z zakresu informatyki	W pełni należało podzielić, jako należycie sporządzoną i niekwestionowaną.	
opinia sądowo - psychiatryczna	W pełni należało podzielić, jako należycie sporządzoną i niekwestionowaną.	
opinia sądowo lekarska	W pełni należało podzielić, jako należycie	

sporządzoną i
niekwestionowaną.

Z treści uzyskanej opinii sądowo-lekarskiej sporządzonej przez zespół biegłych z Zakładu do spraw Opiniowania Wydziału Lekarskiego Collegium Medicum UWM w Olsztynie, jak i opinii uzupełniającej z dnia 15 września 2022 r. (którą również należy podzielić a w której biegli w całości podtrzymali wcześniejsze wnioski) wynika między innymi, iż w przypadku małoletniej A. W. stwierdzono istnienie zespołu dziecka maltretowanego w postaci: przemocy fizycznej, psychicznej oraz zaniedbywania. W przypadku małoletniej stwierdzono 3 obiektywnie udokumentowane następstwa zmian urazowych, tj. złamania kości śródreżca rozpoznane w dniu 21 września 2020 r., złamanie kości ramieniowej prawej z dnia 8 stycznia 2021 r. oraz duży polimorficzny krwiniak nadtwardówkowy stwierdzony w dniu 25 lutego 2021 r. Jak stwierdzili biegli, wyjaśnienia matki i jej partnera odnośnie powstania dwóch z pierwszych wymienionych urazów są nieprawdopodobne. Złamania kości śródreżca powstały najprawdopodobniej w następstwie

przytrzaśnięcia dłoni dziecka szufladą przez dorosłą osobę z dużą siłą. Podkreślono, iż nie chodziło w tym wypadku o przypadkowe przytrzaśnięcie lub przytrzaśnięcie przez inne dziecko, lecz o przytrzaśnięcie z dużą siłą przez dorosłą osobę. Również drugi uraz nie powstał w wyniku upadku. Uraz prawej kości ramieniowej powstał najprawdopodobniej w mechanizmie awulsyjnym, to jest w następstwie mocnego pociągania, szarpania dziecka za prawą rękę. Co do urazu powodującego u małej A. W. powstanie dużego polimorficznego krwiaka nadtwardówkowego, wykluczono możliwość powstania obrażeń wewnątrzczaszkowych u małej w okolicznościach podawanych przez matkę i jej partnera, tj. tego, iż dziecko spadło z łóżka, co doprowadzić miało do takich obrażeń. Zdaniem biegłych w tego rodzaju okolicznościach nie dochodzi do powstania krwiaka.

Biegli wykluczyli z całą pewnością, bez względu na mechanizm, możliwość powstania takiego urazu na skutek upadku z łóżeczka położonego kilkadziesiąt centymetrów nad ziemią, czy też przypadkowego upadku z

własnej wysokości. W wyniku przypadkowego upadku dziecka z własnej wysokości trudno uzyskać taką siłę, aby wywołać następstwa jak u pokrzywdzonej, w dodatku w takim mechanizmie upadku i uderzenia o podłoże należałoby oczekiwać wylewu krwawego w tkankach miękkich w okolicy potylicznej a nie ciemieniowej.

Wykluczono mechanizm bierny powstania ostrego krwiaka podtwardówkowego na skutek uszkodzenia mechanicznego zatoki strzałkowej i żył mostkowych.

Uwzględniając kaliber tych naczyń, a co za tym idzie ilość krwi przez nie płynąca, przyjęto, że do urazu doszło w okresie od kilku godzin poprzedzających pojawienie się epizodu krztuszenia i wymiotowania

skutkujących wezwaniem pogotowia ratunkowego. Ponadto z badań radiologicznych wynika, że u A. W. poza ostrym, niedawno powstałym, szybko narastającym krwakiem

podtwardówkowym istniały starsze, co najmniej podostre, krwiaki podtwardówkowe częściowo przechodzące w wodniaki. Taka sytuacja wskazuje na wcześniejsze urazy głowy dziecka w przeciągu kilku

poprzedzających tygodni, przy czym bardziej szczegółowe określenie jest trudne z uwagi na maskujący wpływ ostatniego urazu oraz samoistne gojenie się zmian. Brak danych co do wcześniejszych urazów nie przeczy, że ich nie było. Duży polimorficzny krwiatek przymózgowy jest efektem co najmniej dwóch a z dużym prawdopodobieństwem większej ilości urazów głowy. Ustalono, że czasem powstania urazu głównego doznanego przez A. W. był 25 lutego 2021 r. od urazu do zawiadomienia pogotowia upłynęło od kilkunastu minut do kilku godzin, przy czym uzasadnione jest przyjęcie, że doszło do niego po wizycie lekarskiej matki z dzieckiem odbytej w godzinach porannych w dniu 25 lutego 2021 r. Miało bowiem miejsce ostre i dynamiczne krwawienie, przez co objawy spowodowane przez ten uraz musiałyby być zauważone w czasie tej wizyty. Niewykluczone jest, że do urazu doszło bezpośrednio po wizycie lekarskiej. Dodatkowo u pokrzywdzonej opisano w dokumentacji z ostatniego zdarzenia liczne powierzchowne obrażenia ciała w postaci zasinień na głowie, szyi, tułowiu i obręczy kończyn górnych. Biegli wskazali, że obecnie małaletnia A. W. jest osobą

głęboko niepełnosprawną z wielopłaszczyznowymi deficytami w zakresie funkcji układu nerwowego. Rokowanie co do całkowitego wycofania się deficytów neurologicznych jest złe, a co do częściowego wycofania się deficytów neurologicznych (częściowej poprawy) niepewne. Według oceny biegłych, stan ten określić można jako inne ciężkie kalectwo. Obrażenia ciała stwierdzone u małej A. W. biegli ocenili jako ciężki uszczerbek na zdrowiu i wyczerpywały one znamiona choroby realnie zagrażającej życiu.

W przypadku małej J. W. stwierdzono natomiast istnienie zespołu dziecka maltretowanego w postaci przemocy psychicznej i zaniedbywania, jakkolwiek nasilenie tych form przemocy było mniejsze niż w przypadku A.. U małej J. W. stwierdzono również podejrzenie postaci przemocy fizycznej zespołu dziecka maltretowanego. Według biegłych J. W. powinna być objęta pomocą psychologiczno-pedagogiczną w przedszkolu.

Ukierunkowana praca powinna pomóc małej w lepszym funkcjonowaniu. W ocenie biegłych zachowania ze strony biologicznej matki

	<p>i jej partnera również w przypadku J. rodziło duże zagrożenie wystąpienia w jej dorosłym życiu całego spektrum zaburzeń psychicznych: od problemów w nawiązywaniu interakcji społecznych przez zaburzenia osobowości do choroby psychicznej. Przebywanie małoletniej J. W., podobnie jak i małoletniej A. W. pod opieką biologicznej matki i jej partnera stanowiło dla małoletnich narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci trwałej choroby psychicznej.</p>	
protokoły badania trzeźwości	dowód z dokumentu, niekwestionowany	
protokoły oględzin	dowód z dokumentu, niekwestionowany	
protokół odtworzenia zapisu na płycie DVD	dowód z dokumentu, niekwestionowany	
raport z analizy połączeń telefonicznych	W pełni należało podzielić, dokument niekwestionowany.	
sprawozdanie z pełnienia nadzoru	dowód z dokumentu, niekwestionowany	
wstępna opinia sądowo - lekarska	W pełni należało podzielić, jako należycie sporządzoną i niekwestionowaną.	

wywiady środowiskowe	dowód z dokumentu, niekwestionowany	
zawiadomienie o przestępstwie	dowód z dokumentu, niekwestionowany	
zeznania A. I.	<p>Dano im wiarę jako prawdomównym. Świadek niewątpliwie ma bardzo emocjonalny stosunek do sprawy, czego dowodem jest jej zachowanie na rozprawie, jednakże wynika to w ocenie sądu wyłącznie z poczucia nieodwracalnej krzywdy wyrządzonej małoletniej. Świadek podała jedynie to, co jej wiadome, nie próbowała obciążać oskarżonych bezpodstawnie. Świadek wcześniej z własnej woli udzielała pomocy oskarżonej w opiece nad dziećmi, co wskazuje że nie była do niej wrogo usposobiona. Fakt anonimowego poinformowania Policji o krzykach dochodzących z mieszkania oskarżonych, o czym powiedziała jej A. B. (k. 2291) również wskazuje jedynie na kierowanie się dobrem dzieci i przeświadczenie, że należy reagować, nie zaś złośliwą postawę świadka.</p>	
zeznania A. B. (2)	<p>Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności. Zeznań tych nie podważa fakt, że w czasie późniejszej interwencji</p>	

	Policji nie stwierdzono żadnych negatywnych zachowań.	
zeznania A. Z.	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania A. O. (1)	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania A. O. (3)	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania B. M. (2)	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania B. P.	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania D. L.	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania D. S. (3)	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania D. I. (1)	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności. W ocenie sądu świadek, jakkolwiek skonfliktowana z oskarżoną i nie ukrywająca	

swojego nieprzychylnego nastawienia do oskarżonego nie dążyła do bezpodstawnego pomawiania wymienionych i przedstawiała wiadome sobie fakty. Nie ulega wątpliwości, że odnosiła się również bardzo krytycznie do sposobu życia oskarżonej, jej charakteru i postępowania wobec dzieci, jednakże wychowywała jej najstarszego syna i zaoferowała oskarżonej możliwość zamieszkania w O., kiedy musiała wyjechać z J., co nie wskazuje na wrogość wobec córki. Do pogorszenia się ich relacji przyczynił się również T. M., który zabraniał oskarżonej odwiedzania mieszkania D. I. i dawania jej dzieci, co wynika z treści rozmów zarejestrowanych przez brata oskarżonej (k. 87a.). D. I. była zresztą przeciwna wiązaniu się córki z nim i źle go oceniała. W ocenie sądu matka oskarżonej, niezależnie od ich skonfliktowania, na swój sposób wykazywała jedynie troskę o los jej małoletnich dzieci i nadal ją okazuje, odwiedzając A.. Na pewno nie zasługują na przyjęcie zarzuty oskarżonej, że oskarżenie jest skutkiem zabiegów jej matki, która jest z nią w konflikcie i chciała się jej pozbyć z mieszkania.

zeznania E. B.	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania E. M. (2)	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania E. W. (2)	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania E. G. (2)	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania E. L.	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania E. S. (2)	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania E. S. (1)	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania H. I. (2)	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania H. P.	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	

zeznania K. K.	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania K. C. (2)	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania K. C. (1)	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania K. M.	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania Ł. H.	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania M. K. (2)	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności. Znajdują potwierdzenie w dokumentacji pracy asystenta rodziny.	
zeznania M. S. (2)	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności. Świadek przeprowadzał oftalmoskopię, czyli badanie dna oka małoletniej A. W. w Szpitalu Wojewódzkim w O.. Wnioski wskazywały na charakterystyczne świeże i starsze wylewy krwi przed i	

	<p>podsiatkówkowe, które mogą świadczyć o przewlekających się urazach głowy, wynikających z potrząsania lub uderzenia dziecka ze znaczną siłą. Nie mogą one powstać na skutek jednego urazu, gdyż ujawniono zarówno stare, jak i świeże. Urazy takie wchłaniają się samoczynnie w okresie kilku tygodni, czy miesięcy.</p>	
zeznania M. S.	<p>Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.</p>	
zeznania M. B.	<p>W pełni dano wiarę, jakkolwiek charakter zeznań świadka nie może prowadzić do zastępowania opinii biegłych z zakresu medycyny, która jest wyłącznie miarodajna dla określenia mechanizmu zaistnienia obrażeń. Świadek jest lek. spec. z zakresu radiologii i diagnostyki obrazowej. Wymieniona zeznała, iż analiza obrazu tomografii komputerowej głowy małejletniej wykazała obecność krwiaka przymózgowego, ponad lewą półkulą mózgu, z dużym efektem masy w postaci przemieszczenia struktur linii pośrodkowej na stronę prawą (wgnębienie podsierpowe). Możliwe również było współistnienie krwiaka</p>	

pod- i nadtwardówkowego oraz wieloetapowość krwawienia. Sam krwiak miał charakter ostry, tj. jego czas powstania wynosił do 3 dni, ale miał charakter niejednorodny, co mogło wskazywać na dokrwawienie w trakcie, albo uszkodzenie opony skutkujące napływaniem płynu rdzeniowo - mózgowego. Ujawniono także przyśrodkowo do krwiaka widoczne poszerzenie przymózgowej przestrzeni płynowej z pasmami świeżej krwi, z towarzyszącym zmniejszeniem objętości płata czołowego i skroniowego lewego. W ocenie świadka zmiany te mogły sugerować obecność przewlekłego krwiaka/wodniaka, nakładającego się na świeże zmiany pourazowe. Zmiany przymózgowe, po stronie lewej, mogły sugerować obecność przebytego urazu pod postacią przewlekłego krwiaka/wodniaka. Zeznała nadto, iż jej uwagę zwrócił brak zgodności pomiędzy wywiadem - upadek dziecka z łóżeczka, z rozległością zmian pourazowych widocznych w badaniu. Upadek tego rodzaju, w jej ocenie, nie może doprowadzić do tak rozległych zmian u dziecka w wieku ok. 3 lat, musiałyby nastąpić ze znacznej wysokości. Krwiak mógł wystąpić w ocenie świadka na

	<p>skutek urazu, silnego potrząsania, upadku np. ze schodów, ale musi być przy tym użyta dość duża siła. Małoletnia została zakwalifikowana do pilnego zabiegu neurochirurgicznego ratującego życie, w razie jego nieprzeprowadzenia doszłoby do śmierci pokrzywdzonej. Świadek zeznała, że późniejsze badanie wykazało pojawienie się rozległych zmian niedokrwiennych w lewej półkuli mózgu. Mogły one powstać pośrednio jako następstwo ucisku naczyń mózgowych w wyniku zmian obrzękowych. Zmiany te doprowadzają do powstania obszarów tzw. malacji, rozmiękania tkanki mózgowej oraz znacznych ubytków neurologicznych. Dla rozwoju dziecka jest to niekorzystne i może doprowadzić do trwałego kalectwa.</p>	
zeznania M. R.	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania M. T.	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności. W zakresie odnoszącym się do oskarżonego T. M. świadek nie miała żadnych istotnych informacji	

zeznania P. P. (2)	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania P. W.	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania P. S.	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania R. I.	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.	
zeznania R. W. (1)	Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności. Sąd miał na uwadze dawniejsze skonfliktowanie świadka z oskarżoną i jego ustalony ówczesny sposób życia. Świadek wskazał, że aktualnie nie zażywa narkotyków, utrzymuje się z pracy za granicą. Przyjechał do Polski, kiedy dowiedział się o stanie córki i był zszokowany uzyskanymi informacjami. Świadek nie wykazał skłonności do pomawiania oskarżonej i relacjonował tylko wiadome sobie fakty. Jego zeznania odnoszące się do postępowania oskarżonej, jej agresywności i skłonności do popadania w furję znajdują niewątpliwe	

	<p>potwierdzenie również w innych zeznaniach. Świadek miał okazję odwiedzić oskarżoną w O. w dniu 08 grudnia 2020 r. i zwrócił uwagę, że oboje oskarżeni wielokrotnie zwracali się do dzieci z użyciem słów wulgarnych. Przytaczane przez niego zwroty są charakterystyczne dla wypowiedzi oskarżonej.</p>	
<p>zeznania S. I.</p>	<p>Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności.</p>	
<p>zeznania świadka K. R. (1)</p>	<p>Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności. Świadek krytycznie oceniał zachowanie oskarżonej, jednakże w ocenie sądu nie dążył do jej bezpodstawnego obciążania i zachowywał obiektywizm. Opisane przez wymienionego zachowania oskarżonej, jak i stosunek do dzieci znajdują potwierdzenie w innych dowodach, odnosi się to wprawdzie do okoliczności nieobjętych zarzutami, wskazuje jednak na utrwalone cechy charakteru E. R..</p>	
<p>zeznania zeznania E. W. (1)</p>	<p>Dano im wiarę, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności. Znajdują potwierdzenie w dokumentacji dozoru.</p>	

<p>0.1.Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
<p>Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
	<p>wyjaśnienia oskarżonego T. M. (1)</p>	<p>W zasadniczym zakresie nie dano im wiary, tj. w zakresie, w jakim T. M. zaprzeczył, aby stosował jakąkolwiek przemoc fizyczną i psychiczną wobec małoletnich, gdyż stoi to w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Oskarżony utrzymywał, że stwierdzone u małoletnich obrażenia ciała były skutkiem ich zabaw, co nie znajduje potwierdzenia w opinii z zakresu medycyny i jest niewiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Biegli w szczególności jednoznacznie wykluczyli, aby obrażenia A. W. w postaci obiektywnie udokumentowanych następstw zmian urazowych, tj. złamania kości śródreżca rozpoznanego dnia 21 września 2020 r., złamania kości ramieniowej prawej z dnia 08 stycznia 2021 r. oraz dużego polimorficznego krwiaka nadtwardówkowego</p>	

stwierzonego dnia 25 lutego 2021 r. powstały w innych okolicznościach i mechanizmie, niż wskazywane w wyjaśnieniach opiekunów małoletniej (k. 1846 - 1848 o.). Odnosząc się do wyjaśnień T. M. zauważyć trzeba, że w dniu, kiedy stwierdzono, że małoletnia ma uraz ręki (złamania kości śródreżca) miała równocześnie podbite oko, a wyjaśnienia, jakie przedstawiała E. R. co do okoliczności tych urazów były wyraźnie niekonsekwentne i niespójne. Twierdziła, że małoletnia upadła na schody, względnie skakała i spadła z łóżka a podbite oko miało być skutkiem uderzenia o stół. Oskarżona wówczas obawiała się, że zostanie to uznane za skutki stosowania przemocy. Z kolei incydent, kiedy A. uderzyła się w głowę przy kuratorze, o jakim wspominał oskarżony (k. 167, 1168 o.) faktycznie miał miejsce, jednak nie wynikały z tego żadne obrażenia będące podstawą zarzutów. Bardziej istotne jest, że w czasie wizyty kuratora stwierdzono wówczas, że małoletnia J. ma podbite oko (k. 423). Kolejny raz podbite oko J. miała w dniu zatrzymania oskarżonych, co udokumentowano na zdjęciach. W relatywnie krótkim okresie u małoletnich trzykrotnie

więc stwierdzono podbite oczy, co w żadnym razie nie sposób uznać za skutki przypadkowych urazów, jakich doznają dzieci, nawet jeśli są bardzo ruchliwe, jest to uraz bardzo specyficzny. Oskarżony wskazał, że do złamania ręki małoletniej A. w styczniu 2021 r. doszło, gdy on się zajmował dziećmi i wynikało to ze skakania po łóżku i upadku na ziemię (k. 1168 o.), co stoi w sprzeczności z wnioskami biegłych odnośnie charakteru i mechanizmu powstania tego urazu, który powstał najprawdopodobniej w mechanizmie awulsyjnym i był skutkiem szarpania za rękę ze znaczną siłą (k. 1910 o. -1911).

Podkreślenia wymaga, że ujawniona korespondencja oskarżonych wskazuje w ocenie sądu wyraźnie, że oskarżona E. R. nie spowodowała tego urazu, ani nie próbowała go ukrywać, gdyż spontanicznie dążyła do wyjaśnienia, co się stało małoletniej i zapewnienia jej pomocy lekarskiej, oskarżony zaś ją do tego jednoznacznie zniechęcał i przekonywał, że małoletniej nic nie jest i udaje (k. 1634 - 1638).

Odnośnie okoliczności zaistnienia kluczowego urazu małoletniej A. z w dniu 25 lutego 2021 r. nie

dano wiary oskarżonemu, że go nie spowodował. W części niewiarygodne są również wyjaśnienia co do przebiegu zdarzeń tego dnia. Oskarżony podał, że małaletnia przed wyjściem matki awanturowała się, płakała, po czym położyła się spać. Kiedy wróciła E. R., pozostałe dwie dziewczynki jadły obiad. W pewnym momencie oskarżona krzyknęła, że A. wymiotuje i się krztusi, chwyciła ją na ręce i wybiegła na klatkę schodową, żeby jej pomogli a jemu kazała dzwonić, więc wybiegł na klatkę i próbował dzwonić.

Tymczasem T. M. pominął zupełnie milczeniem, co wynika z opinii z zakresu informatyki, tj. że już o 13.47 zaczął wpisywać do wyszukiwarki w telefonie zapytania odnoszące się do tego, że "dziecko oddycha, ale jest nieprzytomne". Było to zatem **20 minut wcześniej**, niż zawiadomiono dyspozytora numeru alarmowego (połączenie z telefonu oskarżonego wykonano o 14.07, dane telekomunikacyjne, k. 1558, pkt 459).

Przez co najmniej taki okres małaletnia była zatem nieprzytomna, oskarżony o tym wiedział i nie wzywał pomocy, co z pewnością nie jest normalnym zachowaniem w tego rodzaju krytycznej sytuacji i wskazuje, że

oskarżony po prostu obawiał się i chciał uniknąć konsekwencji wynikających z wezwania pogotowia i ujawnienia zdarzenia. To zresztą nie pierwszy raz, kiedy takie zapytania wprowadzał, gdyż w dniu 19 lutego 2021 r. szukał informacji na temat "skutków uderzenia w klatkę piersiową" (k. 1632).

Analiza korespondencji oskarżonych wskazuje, że oskarżonej E. R. w okresie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie z dnia 25 lutego 2021 r. niewątpliwie nie było w domu, gdyż faktycznie wyszła do bankomatu, przy czym nie da się ustalić dokładnie, kiedy wróciła, ale jeszcze o 13.25 napisała, że jest na ul. (...), czyli w pobliżu miejsca zamieszkania. Korespondencja ta wskazuje również, że po powrocie E. R. pomiędzy oskarżonymi doszło do incydentu, w trakcie którego oskarżona obwiniała T. M. o spowodowanie urazu A. a nawet uderzyła go (k. 1728 - 1729, 1744 - 45). Zdarzenia te musiały mieć miejsce jeszcze przed przyjazdem ratowników medycznych, gdyż takiej sytuacji nie widzieli, a wskazane wiadomości zostały wysłane w czasie, gdy oskarżona odjechała razem z córką karetką pogotowia. Wskazuje to, że E. R. od razu zdawała sobie

sprawę, że to oskarżony doprowadził do stanu, w jakim dziecko się znajduje a jednak przed ratownikami wspólnie z nim prezentowała wersję, że jest to skutek upadku dziecka w dniu poprzedzającym. Z opinii z zakresu medycyny katerycznie wynika, że krytyczny uraz nie nastąpił w wyniku upadku małej w okolicznościach wskazywanych przez oskarżonych (k. 1911 - 1912), zwłaszcza, że ten upadek miał mieć miejsce w dniu poprzednim i nawet jeśli takowy faktycznie zaistniał, to nie doprowadził do żadnych poważniejszych następstw. Oskarżony utrzymywał, że mała skarżyła się im później, że boli ją główka, co również podkreślała oskarżona (k. 149). Jednak oskarżona będąc z dzieckiem u lekarza w dniu 25 lutego 2021 r. wcale nie wspominała o takim urazie, czy bólu główki, ani ta wizyta nie miała z nim żadnego związku, gdyż oskarżonej chodziło tylko o podejrzenie wypadania włosów. Znajduje to również odzwierciedlenie w jej korespondencji z E. S. (k. 1583 - 84). W czasie wizyty lekarz nie dostrzegł również żadnych obrażeń na głowie, choć ją oglądał.

Niewątpliwie zaś później, po przyjeździe ratowników mała miała, poza

zasadniczym urazem głowy, powierzchowne obrażenia ciała, wynikające z dokumentacji medycznej, opinii biegłych, jak i zeznań ratowników, czy lekarza K. M., który stwierdził na ich podstawie, że małaletnia wygląda na ofiarę znęcania się, w kontekście czego uzasadniony jest w ocenie sądu wniosek, że została po prostu pobita, w tym ze znaczną siłą uderzona w głowę, czego skutkiem był stwierdzony krytyczny uraz.

Wskazać trzeba, że z opinii biegłych wynika, że stwierdzony polimorficzny krwiak był skutkiem co najmniej dwóch a najprawdopodobniej większej jeszcze liczby urazów głowy, jakich doznała małaletnia w okresie około kilku tygodni poprzedzających główny uraz. Krwawienie wynikające z głównego urazu było na tyle intensywne, że zdaniem biegłych wykluczone jest, aby uraz ten nastąpił w okresie dłuższym niż kilka godzin od wystąpienia objawów a mogło to być kilkadziesiąt minut. Formalnie, jak wskazali biegli, do urazu mogło dojść jeszcze zanim oskarżona wyszła do bankomatu, ale już po powrocie z wizyty lekarskiej. W ocenie sądu nie jest to jednak w żadnym

stopniu ewentualność wiarygodna, gdyż przeczy temu korespondencja oskarżonych. E. R. (1), niezależnie od przypisanych jej zachowań, na pewno nie zostawiłaby córki po doznaniu takiego urazu i nie prowadziła z oskarżonym następnie wymiany zwykłych wiadomości. W ocenie sądu należy przyjąć, że wszczęła alarm niezwłocznie po powrocie do domu i zauważeniu objawów, tj. że małaletnia wymiotuje i jest nieprzytomna. Zdaniem sądu nie ma żadnych wątpliwości, że do urazu doszło, gdy małaletnia znajdowała się pod opieką oskarżonego i to on go spowodował.

Nie dano wiary oskarżonemu co do tego, że nie stosował wobec dzieci żadnych kar, co najwyżej kazał im "postać dwie minuty". Już z korespondencji oskarżonych jasno wynika, że oskarżony wielokrotnie nawiązywał do tego, że konieczne jest surowe zdyscyplinowanie dzieci, że "tak trzeba po prostu", że on "wie, co działało", "tak postąpiłyby to zrozumiałyby", "miały stać i **niech się cieszą, że tylko stać**", "by się **porządny wpie [...] przydał**", "by postąpiły **cały dzień**", odechciało by im się", "dały by spokój se bo **wiedziały by co**

będzie". Przekonywał, że nie można pozwolić sobie "wejść na głowę", ani "odpuścić". Oskarżona zaś starała się go najwyraźniej jednak hamować i robiła mu z tego powodu wyrzuty (np. k. 1725), o co on miał do niej pretensje. Wielokrotnie również zwracała mu uwagę, żeby nie krzyczał na dzieci, "nie wyżywał się", "nie wydzierał się". Z pewnością nie odnosi się to do stania w kącie przez dwie minuty, tylko do kar znacznie bardziej dolegliwych, o jakich wyjaśniła oskarżona (k. 148), z tym że nie opisała ich bardziej dokładnie, gdyż ją również obciąża fakt braku należytej reakcji na ich stosowanie. O takich karach mówiła wprawdzie kuratorom, co jednoznacznie wynika z dokumentacji, ale oględnie, nie dość konkretnie, przy czym później się wycofywała. Niemniej nie zareagowano na to dostatecznie. Z zeznań matki i siostry oskarżonej wynika, że miały wiadomości na temat tego, że wobec małoletnich stosowane były kary min. w postaci długotrwałego stania, lub klęczenia z rękami w górze i brak powodów do przyjęcia, że okoliczności te sobie wymyśliły, musiały faktycznie pochodzić od oskarżonej, bo są to informacje spójne.

Osobną jeszcze kwestię stanowi, jakie środki stosowane były przez oskarżonego wobec małoletnich, żeby wymusić podporządkowanie się takim karom, gdyż niewątpliwie wchodzi tu w grę wyłącznie stosowanie wobec nich przemocy fizycznej i psychicznej. Inaczej być nie mogło, zwłaszcza uwzględniając, że były to dzieci małe, bardzo żywe i nieposłuszne. Skutki tego są w ocenie sądu widoczne w stwierdzonych u nich obrażeniach ciała. Oskarżona musiała być tego świadoma i dlatego miała pretensje do oskarżonego, czy mówiła kuratorce, że chce zamontować kamerę, żeby się dowiedzieć, co się dzieje w domu w czasie jej nieobecności. Oskarżona miała zresztą świadomość tego, jak wobec dzieci zachowuje się jej konkubent, na co wskazuje również jej wiadomość z tym korespondencja z komunikatora z E. S. ("jeszcze raz taki numer to pójdzie siedzieć", "dzieci z nim już nigdy nie zostawię", "ostatnią szansę mu dałam ostatnio i mam nadzieję, że jego nerwy się zmienią", k. 1568 - 1569).

Oskarżony wyjaśnił, że z uwagi na wykonywanie pracy nie mógł znęcać się nad dziećmi, co jednak zupełnie nie znajduje

		<p>potwierdzenia, gdyż często przebywał w domu, zwłaszcza zimą. Przy tym nie sposób zanegować, że wiele osób wskazywało, że robił wrażenie osoby dobrze zajmującej się dziećmi i mającej z nimi dobry kontakt. W rzeczywistości jednak był jednak porywczy, bardzo zmienny w nastrojach a wobec córek oskarżonej (poza P.), pomimo deklarowanych uczuć, w gruncie rzeczy nastawiony był niechętnie, zwłaszcza do A. wręcz bardzo wrogo, czego dowodzi jego korespondencja z oskarżoną ("teraz to bym ją udusił", "ona mnie nie obchodzi, jest wredna jak jej stary", "wiecznie tylko jej fochy i słuchanie jak się drze").</p> <p>Oskarżony właściwie bez ogródek zapowiadał, do czego w końcu dojdzie: "J. tak ale tą [A.] bierzesz bo z nią na pewno nie zostaję bo coś się stanie to bankowe bo mnie z równowagi wyprowadza" (k. 1642), "nie chcę zrobić czegoś co będę żałował do końca życia bo w końcu nie wytrzymam i coś zrobię a jak uderzę to raz i potem będę żałował tego a wolę tego unikać" (k. 1735).</p>	
<p>wyjaśnienia oskarżonej E. R. (1)</p>	<p>Oskarżona w ocenie sądu niewiarygodnie zaprzeczyła, że odkąd mieszka w O. nie krzyczała</p>		

na dzieci, nie wyzywała ich, ani nie podnosiła na nie ręki. Jakkolwiek materiał dowodowy, mając również na uwadze odmowę składania zeznań przez M. I. - T. i R. I., nie wskazuje ostatecznie, aby to oskarżona dopuszczała się osobiście bardziej drastycznych form przemocy fizycznej wobec małoletnich córek A. i J. W., w szczególności bicia, czy stosowania drastycznych kar. Nie sposób również ustalić, że to oskarżona spowodowała którykolwiek z kluczowych urazów stwierdzonych u małoletnich. Niemniej nie budzi wątpliwości, że zachowanie oskarżonej wobec dzieci było również naganne i wcale nie uległo zasadniczej zmianie po przeprowadzeniu się do O.. Nie dano jej wiary, że nie krzyczała na dzieci i nie wyzywała wulgarnie, gdyż co innego znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków, min. D. I., A. I., K. R., A. Z., czy analizie dokumentacji nadzoru kuratorskiego. Oskarżona w tym zakresie ma długotrwałą i ugruntowaną historię podobnych zachowań, wynikających z jej cech charakteru. Oskarżona jest porywcza, agresywna, od razu wybucha i furiacko krzyczy, wyzywa, szarpie, popycha, potrafiła uderzyć plecaczkiem, czy przyciąć rękę szufladą. Nie miała umiejętności

wychowawczych, ani jakichkolwiek pozytywnych wzorców a wobec dzieci była emocjonalnie obojętna, wychowawczo bezradna i niewydolna. Wprawdzie z zeznań asystenta rodziny, czy kuratorów wynika, że po początkowych problemach, zaczęła nawet wykazywać pozytywne zmiany w zachowaniu. Później jednak związała się z T. M., czego skutkiem było stosowanie wobec dzieci dalej idącej przemocy fizycznej i psychicznej, na którą nie reagowała adekwatnie.

Zauważyć jednak obiektywnie należy, że E. R. wykazywała również zachowania pozytywne a analiza jej korespondencji z T. M. wskazuje na przejawy troski o dzieci, żeby nic im się nie stało, żeby się nimi zajmował, nie krzychał (choć sama robiła to nagminnie), czy podejmowanie starań o zapewnienie im pomocy lekarskiej. Równocześnie oskarżona potrafiła o własnych dzieciach wypowiadać się z użyciem najgorszych wyzwisk (jak np. na k. 1578, k. 1732) a było to w korespondencji z obcymi osobami, co wskazuje jak traktowała je bezpośrednio, kiedy się zdenerwowała. Nawet w obecności swojej rodziny (co utrwalono na nagraniu) krzychała na dziewczynki i używała słów wulgarnych, chociaż

zupełnie nie było do tego powodów.

Oskarżona najwyraźniej przeciwstawiała się jednak stosowaniu wobec dzieci surowych kar, co T. M. uznawał za przyzwolenie na "wchodzenie na głowę", chociaż nie poinformowała jednoznacznie o zachowaniach T. M. np. kuratorów, tak aby im całkowicie zapobiec. Nie sposób również przyjąć, że zamieszkując z oskarżonym nie zdawała sobie sprawy, że obrażenia ciała córek nie wynikają z wypadków a są skutkiem stosowania wobec nich przemocy, na pewno była tego świadoma a nie zgłaszała tego, choć równocześnie nie ma dowodów potwierdzających, żeby do spowodowania takich urazów doszło w jej obecności, przeciwnie - dziećmi zajmował się wtedy oskarżony. Niemniej oskarżona kryła jego zachowania, uważała (jak mówiła przy swojej matce), że sobie bez niego nie poradzi. Jak już wskazano co do wyjaśnień T. M., oskarżona w dniu 25 lutego 2021 r. od razu zdała sobie sprawę, że uraz A. spowodował oskarżony i obwinięła go o to a nawet uderzyła i nie przyjmowała za wiarygodne jego zapewnień, że tego nie zrobił a jednak nie powiedziała o tym ratownikom, wskazując

	jako przyczynę upadek dziecka poprzedniego dnia.		
1.PODSTAWA PRAWNA WYROKU			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem		
Zwiężle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
#	3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem	I i II części rozstrzygającej	E. R. (1) , T. M. (1)
Zwiężle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
Oskarżonego T. M. (1) uznać należało za winnego tego, że w okresie od września 2020 r. do 25 lutego 2021 r. w O., woj. (...) - (...), znęcał się ze szczególnym okrucieństwem-fizycznie i psychicznie nad nieporadnymi ze względu na wiek dziećmi - córkami swojej konkubiny E. R. (1), tj. małoletnimi A. W., ur. (...) i J. W., ur. (...), pozostającymi z			

nim w stałym stosunku zależności z uwagi na wspólne zamieszkiwanie i sprawowanie nad nimi opieki, w tym także pod nieobecność ich matki, w ten sposób, że stosował wobec nich przemoc fizyczną polegającą na szarpaniu, popychaniu oraz biciu małoletnich po całym ciele, powodując u nich obrażenia ciała w postaci licznych zasinień, wybroczyn i otarć naskórka na różnych częściach ciała, jak również zaistniałe w dniu 08 stycznia 2021 r. złamanie kości ramieniowej prawej A. W. a także poprzez wymierzanie wobec nich kar cielesnych polegających na nakazywaniu im długotrwałego stania lub klęczenia i trzymania rąk w górze, wielokrotne krzyczenie, używając przy tym słów wulgarnych oraz poprzez tak stosowaną przemoc, a także brak reakcji na przemoc fizyczną i psychiczną stosowaną przez konkubinę E. R. (1) wobec małoletnich doszło do powstania u małoletniej A. W. podostrych krwiałków twardówkowych miejscami o cechach wodniaka, wylewów krwi w siatkówce obu oczu, które skutkowały narażeniem jej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego

uszczerbku na zdrowiu i u obu małoletnich zespołu dziecka maltretowanego, przy czym stosowana wobec dzieci przemoc psychiczna skutkowała również narażeniem ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci trwałej choroby psychicznej, a ponadto w dniu 25 lutego 2021 r., działając z zamiarem ewentualnym, przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, stosując przemoc fizyczną wobec A. W. polegającą na zadawaniu uderzeń w głowę i inne części ciała, spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci licznych powierzchownych obrażeń ciała w tym zasinień na głowie, szyi, tułowiu i obręczy kończyn górnych, urazu głowy po stronie lewej z dużym polimorficznym krwakiem nadtwardówkowym oraz urazem powodującym uszkodzenie zatoki strzałkowej oraz żył mostkujących i powstanie krwiaka podtwardówkowego z przesunięciem układu komorowego w stronę przeciwną, skutkujących powstaniem choroby realnie zagrażającej jej życiu i doprowadzając do konieczności przeprowadzenia u małoletniej w trybie natychmiastowym trzech

zabiegów neurochirurgicznych ratujących jej życie w postaci: kraniotomii, lewej kraniektomii odbarczającej oraz rekonstrukcji opony twardej i implantacji układu drenującego, co pomimo podjętego prawidłowego, wielospecjalistycznego leczenia spowodowało u małoletniej jako trwałe następstwo urazu mózgu niedowład czterokończynowy z przewagą kończyn lewych, wzmożonym napięciem mięśni trójgłowych łydek, uwstecznieniem mowy, zaburzenia połykania objawiające się trudnościami w przyjmowaniu płynów, koniecznością przyjmowania leków psychotropowych wraz z wielopłaszczyznowymi deficytami w zakresie układu nerwowego, powodując ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego II Wydział Karny w Jastrzębiu-Zdroju z dnia 03.12.2013 r. sygn. II K 1079/12, objętym wyrokiem łącznym tego

sądu z dnia 14 maja 2015 r.
sygn. II K 1069/14.

W ocenie sądu, niezależnie od generalnej zasadności zarzutu oskarżenia, brak jest dostatecznych dowodów wskazujących, że T. M. działał w dniu 25 lutego 2021. z zamiarem ewentualnym spowodowania pozbawienia życia małoletniej A. W., tj. swoją świadomością i zgodą, stanowiącą realny proces psychiczny obejmował możliwość śmierci pokrzywdzonej a co więcej, skutek taki akceptował i godził się na jego wystąpienie. Charakter wyrządzonych małoletniej obrażeń ciała nie wskazuje na to jednoznacznie. Poza urazem głowy, obrażenia doznane krytycznego dnia miały charakter powierzchowny i w żaden sposób nie zagrażały życiu pokrzywdzonej. Obrażenia głowy z kolei miały charakter specyficzny. Choć okazały się wyjątkowo tragiczne w skutkach, to brak dowodów, aby powodujący je uraz zadany został w zamiarze pozbawienia życia, w szczególności przy użyciu narzędzia, czy w sposób wyjątkowo drastyczny, wskazujący dobitnie na taki zamiar. Na głowie pokrzywdzonej nie stwierdzono istotniejszych śladów użycia przemocy, w szczególności brak było

widocznych obrażeń na powłokach ciała w okolicy ciemieniowej. Z opinii biegłych wynika, że uraz miał charakter tępy i mógł być spowodowany działaniem narzędzia tępego lub poprzez uderzenie dzieckiem o tępy przedmiot. Tego rodzaju uraz śródczaszkowy nie musi pozostawić widocznych śladów na powłokach ciała. Co więcej, jego charakter wskazuje na zaistnienie wcześniejszego urazu, względnie większej ich liczby, w tej samej lokalizacji, w czasie do kilku tygodni. Może to w ocenie sądu świadczyć o zadawaniu małoletniej np. uderzeń ręką w głowę, co zwykle nie jest zachowaniem dowodzącym zamiaru zabójstwa. Oczywiście sąd miał na uwadze, że w przypadku dziecka tak małego, siła potrzebna do spowodowania niebezpiecznego urazu głowy jest zupełnie inna, dalece mniejsza niż w przypadku osoby dorosłej a dysproporcja siły dorosłego sprawcy wobec pokrzywdzonego jest zupełnie rażąca. Jednak w ocenie sądu, w ustalonych okolicznościach nie można przyjąć i uznać za udowodnione ponad wszelką wątpliwość, że oskarżony godził się aż na zaistnienie skutku śmiertelnego pomimo, iż bezspornie pokrzywdzona

na pewno zmarłaby, gdyby nie została udzielona jej specjalistyczna pomoc lekarska, wynika to wprost z opinii biegłych. Wręcz przeciwnie, wydaje się, że sprawca przemocy domowej najczęściej chce, aby taki skutek nie wystąpił, gdyż nieuchronnie wiąże się z jego odpowiedzialnością.

Niemniej przyjęć należy, że powodując uraz z dnia 25 lutego 2021 r., godzący w głowę małoletniej oskarżony akceptował i działał w zamiarze ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej, za czym przemawia również negatywny stosunek do pokrzywdzonej i wcześniejsze relacje, w których objawiał niechęć do dziecka, jak i całokształt pozostałych przypisanych mu zachowań, stanowiących w ocenie sądu znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem. Skutek taki oskarżony względem A. W. spowodował i jest on wyjątkowo poważny, praktycznie nieodwracalny. Ponadto, jak ustalono, spowodował również inne urazy, w tym uraz ręki z dnia 08 stycznia 2021 r., stanowiący uszczerbek na zdrowiu na czas przekraczający 7 dni. Powyższe uzasadnia przyjęcie kwalifikacji prawnej wskazanej w wyroku, tj.

zakwalifikowanie jako przestępstwa określonego w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 2 k.k. w zb. 207 § 2 k.k. w zw. z art. 207 § 1a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. W ocenie sądu zasadnym było kwalifikację czynu uzupełnić również o art. 160 § 2 k.k., mając na uwadze treść opinii biegłych, z której wynika, że nastąpiło również narażenie małoletnich na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci trwałej choroby psychicznej, co ujęto w opisie czynu zarzucanego.

Odnośnie oskarżonej E. R. (3) poczynione ustalenia faktyczne nakazują przyjąć, że w okresie od 4 lutego 2020 r. do 25 lutego 2021 r. w O., woj. (...)- (...), znęcała się fizycznie i psychicznie nad małoletnimi córkami, nieporadnymi ze względu na wiek A. W., ur. (...) i J. W., ur. (...) w ten sposób, że stosowała wobec dzieci przemoc fizyczną polegającą na popychaniu i szarpaniu za ramiona, zaś A. W. nadto uderzała plecakiem w głowę i popychała w śnieg, nadto stosowała wobec obu małoletnich przemoc psychiczną w ten sposób, że wielokrotnie krzyczała na nie i określała je używając słów wulgarnych, powszechnie

uznawanych za obelżywe, a dodatkowo nie reagowała adekwatnie na fizyczne i psychiczne znęcanie się zamieszkującego wspólnie z nią konkubenta T. M. (1) nad małoletnimi, polegające na szarpaniu, popychaniu i biciu dzieci oraz stosowaniu wobec nich kar cielesnych poprzez nakazywanie dzieciom długotrwałego stania, klęczenia i trzymania rąk w górze, jak również wielokrotnie krzyczenie z użyciem słów wulgarnych, skutkiem czego poprzez tak stosowaną przemoc fizyczną i psychiczną oraz akceptację znęcania się nad dziećmi przez konkubenta T. M. (1) doszło do powstania u małoletniej A. W. podostrych krwiałków twardówkowych miejscami o cechach wodniaka, wylewów krwi w siatkówce obu oczu, które skutkowały narażeniem jej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i doprowadzając do powstania u A. i J. W. zespołu dziecka maltretowanego, przy czym stosowana przemoc psychiczna skutkowałą narażeniem małoletnich na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci trwałej choroby psychicznej. W

ocenie sądu ustalone zachowania oskarżonej nie wyczerpują znamion znęcania się ze szczególnym okrucieństwem w rozumieniu art. 207 2 k.k., nie negując przy tym wcale naganności jej zachowań. W szczególności mając na uwadze, że nie można jej kategorycznie przypisać spowodowania żadnego z istotnych urazów doznanych przez małoletnie, w tym również urazu ręki z dnia 21 września 2020 r. Co do tego urazu biegli wskazali, że nie powstał w okolicznościach podawanych przez oskarżonych, a był najpewniej skutkiem przytrzaśnięcia ręki szufladą przez osobę dorosłą ze znaczną siłą. Jednak dostępne dowody nie pozwalają przesądzić, które z oskarżonych ponosi odpowiedzialność za jego zaistnienie, ani w jakich okolicznościach powstał. Co do oskarżonej D. I. podała, że przytrzaśkiwała rękę małoletnich szufladą, gdy starały się coś wyjąć, jednak nie wydaje się wiarygodne, aby w obecności matki mogła zrobić to z siłą powodującą tego rodzaju uraz, ani nie można ustalić kiedy dokładnie miało to miejsce. Niewykluczone, że pozostawało to w związku z incydem, kiedy starsze córki miały przyciąć paluszki małej

P. szufladą, o czym oskarżona pisała ze złością w korespondencji (k. 1732), ale miało to miejsce w listopadzie 2020 r. Sąd oceniając zachowanie oskarżonej miał również na uwadze podejmowane przez nią jednak starania o ograniczanie karania małoletnich przez konkubenta, jak i nie budzące wątpliwości starania o zapewnienie im opieki lekarskiej, co stoi w sprzeczności z ustaleniem szczególnego okrucieństwa. Uznał za zasadne zakwalifikowanie czynu jako przestępstwa z art. 207 § 1a k.k. w zb. z art. 160 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., mając również na uwadze narażenie małoletnich na bezpośrednie niebezpieczeństwo spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, co wynika z opinii biegłych.

#	3.3. Warunkowe umorzenie postępowania		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach warunkowego umorzenia postępowania			
#	3.4. Umorzenie postępowania		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz			

związłe o powodach umorzenia postępowania			
#	3.5. Uniewinnienie		
Związłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz związłe o powodach uniewinnienia			
1.KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
E. R. (1) , T. M. (1)	I i II		Wymierzając oskarżonym kary za przypisane im przestępstwa sąd miał na uwadze społeczną szkodliwość czynów, którą oceniał jako znaczną, co w szczególności należy podkreślić co do osoby T. M.. Wysoki jest również stopień umyślnej winy oskarżonych. Czyny ich godziły w dobro małoletnich i bezbronnych dzieci i w ocenie sądu nie może być dla nich żadnego pobłażania. Skutek spowodowany co do małoletniej A. W. jest, jak wspomniano, tragiczny i nieodwracalny. Całkowicie zdrowe dziecko na skutek popełnienia przestępstwa przez resztę życia pozostanie zapewne

głęboko upośledzonym inwalidą, czego niestety żadne kary zmienić już nie mogą. Na niekorzyść oskarżonego T. M. należało przyjąć jego wcześniejszą wielokrotną karalność i popełnienie przestępstwa w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 k.k. Również co do oskarżonej E. R. na niekorzyść przyjęto uprzednią karalność, uwzględniono natomiast wyrażenie przez nią skruchy, której T. M. nie okazał w najmniejszym nawet stopniu. W ocenie sądu zasadnym było wymierzenie oskarżonemu T. M. kary 14 lat pozbawienia wolności, zaś oskarżonej E. R. kary 5 lat pozbawienia wolności, które to kary są odpowiednie do okoliczności wskazanych w art. 53 § 1 i 2 k.k., wywrą skutki wychowawcze i w zakresie społecznego oddziaływania.

W przedmiocie środka kompensacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekając wobec oskarżonego T. M. (1) obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz A. W. kwoty 100.000 zł. (stu tysięcy złotych) tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę, a na rzecz J. W. 10.000 zł. (dziesięciu tysięcy złotych) tytułem

			<p>częściowego zadośćuczynienia za krzywdę, zaś wobec oskarżonej E. R. (1) obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz A. W. i J. W. kwot po 10.000 zł. (dziesięć tysięcy złotych) tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę;</p>
<p>1.Inne ROZSTRZYGNIECIA ZAwarte w WYROKU</p>			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
	<p>III V</p>		<p>Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zaliczono oskarżonemu T. M. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 25 lutego 2021 r. (16.30) do 08 marca 2021 r. (16.30) oraz od dnia 04 września 2021 (16.30), natomiast E. R. (1) zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 25 lutego 2021 (19.50) do 17 maja 2021 r. (19.50) oraz od dnia 12 maja 2022 r. (19.50);</p> <p>Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazano zwrócić oskarżonemu T. M. (1) dowód rzeczowy zapisany w księdze przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Olsztynie pod poz. 8/22 w postaci</p>

		telefonu (...) wraz kartą SIM, zaś tamże zapisany telefon X. R. 9 wraz z kartą SIM nakazano zwrócić E. R. (1);
1.inne zagadnienia		
W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę		
1.Koszty procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
VI	Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oskarżonych zwolniono od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty, albowiem są pozbawieni wolności i nie mają źródła dochodu	
1.Podpis		